Klaudia G., Ooskarżona o znęcanie się nad córką usłyszała wyrok

strona 5



Sokołów Podlaski chce pobić taneczny rekord Polski

strona 7



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Cena **3,00 zł** w tym 8% VAT • Numer 19/2025 • **m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl**

Piątek, 26 września 2025

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

SIEDLCE

Herliczka, czyli nasz Święty Graal

Ponad 270 lat temu w siedleckim kościele św. Stanisława powstały freski, które ledwie 2 lata później przykryto obrazami. Do tego czasu nikt ich nie widział. Aż do teraz.

STRONA 3

REGION

„Szon Patrol", czyli takie czasy?

To miał być tylko „śmieszny trend" – kolorowe kamizelki, telefon w ręku i ironiczny komentarz. Jednak dla tych, którzy stają się jego celem, to nie zabawa. To wstyd, lęk i upokorzenie. „Szon Patrol", nowy „challenge" młodzieży, zamiast bawić – rani. I przypomina, że granica między żartem a przemocą bywa bardzo cienka.

STRONA 12

SIEDLCE

Komercja, sztuka i jeszcze więcej

W niedzielę, 21 września, ruszyła kolejna edycja festiwalu „Sztuka plus Komercja". Przy tej okazji siedleckie Centrum Kultury i Sztuki pokazuje, że ma poważne ambicje.

STRONA 11

RUGBY

Ogniwo uratowało remis

Nie ma Pogoń szczęścia do końcówek ważnych spotkań, po minimalnej przegranej z Orkanem Sochaczew, tym razem porażkę na szczęśliwy remis zamieniło Ogniwo Sopot.

STRONA 15

Rodzić, ale gdzie?

SIEDLCE

W mieście zawrzało. Jeszcze kilka dni temu temat był jedynie przedmiotem nieoficjalnych rozmów i domysłów. Dziś mówi się o nim otwarcie: w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach mają zostać zlikwidowane Oddział Położniczy, Trakt Porodowy, Oddział Patologii Ciąży oraz Oddział Neonatologiczny, a następnie przeniesione do Szpitala Miejskiego.

Informacje te – choć wciąż niepotwierdzone oficjalnie – wywołały lawinę komentarzy, niepokój wśród pacjentek i sprzeciw personelu medycznego. Także nasza redakcja odebrała wiele telefonów od kobiet, zwłaszcza tych ciężarnych, u których cała sytuacja wywołała zaniepokojenie.

W piątek, 19 września, lokalne media otrzymały e-mail od osób związanych z personelem szpitala wojewódzkiego. Autorzy wiadomości, którzy z obawy o konsekwencje chcą pozostać anonimowi, nie mają wątpliwości: planowana decyzja budzi poważne zaniepokojenie, zarówno ze względów medycznych, jak i społecznych.

STRONA 2



FOT. UNSPLASH

– Czy ktoś w ogóle pomyślał o nas? Czemu nikt nas nie pytał o zdanie? – pyta Anna, mieszkanka Siedlec.

trafica www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70
MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

Fold
ZAPLANUJ ROK Z KLASĄ
25 644 18 00
KALENDARZE ŚCIENNE - BIURKOWE - KSIĄŻKOWE / BIUWARY

CEMHURT SIEDLCE

Wykup reklamę
na www.zyciesiedleckie.pl,
a w gazecie wstawimy ją bezpłatnie!
Chcesz uzyskać wycenę?
dzwoń: 795-541-362
pisz: reklama@zyciesiedleckie.pl

ŻYCIE SIEDLECKIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
kupuj na
eprasa.pl

eprasa.pl 900bfae3e9

Życie w Regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie
tel: 502 84 911
www.zyciesiedleckie.pl

Rodzić, ale gdzie?

SIEDLCE

W mieście zawrzało. Jeszcze kilka dni temu temat był jedynie przedmiotem nieoficjalnych rozmów i domysłów. Dziś mówi się o nim otwarcie: w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach mają zostać zlikwidowane Oddział Położniczy, Trakt Porodowy, Oddział Patologii Ciąży oraz Oddział Neonatologiczny, a następnie przeniesione do Szpitala Miejskiego.

Informacje te – choć wciąż niepotwierdzone oficjalnie – wywołały lawinę komentarzy, niepokój wśród pacjentek i sprzeciw personelu medycznego. Także nasza redakcja odebrała wiele telefonów od kobiet, zwłaszcza tych ciężarnych, u których cała sytuacja wywołała zaniepokojenie.

Nie tylko niezrozumiała

W piątek, 19 września, lokalne media otrzymały e-mail od osób związanych z personelem szpitala wojewódzkiego. Autorzy wiadomości, którzy z obawy o konsekwencje chcą pozostać anonimowi, nie mają wątpliwości: planowana decyzja budzi poważne zaniepokojenie, zarówno ze względów medycznych, jak i społecznych.

– W szpitalu wojewódzkim rocznie odbywa się niemal dwa razy więcej porodów niż w miejskim. To dowód na zaufanie pacjentek i wysoki poziom świadczonych usług – podkreślają. Zwracają też uwagę, że oddziały położniczy i neonatologiczny w MSzW przeszły gruntowną modernizację i dziś spełniają współczesne europejskie standardy opieki okołoporodowej. – W przeciwieństwie do tego, Oddział Położniczy w Szpitalu Miejskim nie był remontowany od lat, posiada przestarzały sprzęt oraz wieloosobowe sale porodowe. Dostęp do znieczulenia istnieje tylko na papierze, a warunki nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom – czytamy w liście.

Autorzy maila deklarują, że rozumieją konieczność szukania oszczędności i konsolidacji szpitali, jednak – jak zaznaczają – nie może się to odbywać kosztem pacjentek. – Decyzja o przeniesieniu porodówki do gorzej wyposażonego szpitala, który przyjmuje mniej porodów, jest nie tylko niezrozumiała, ale też sprzeczna z interesem kobiet i rodzin z całego regionu – czytamy dalej.

Czy ktoś pomyślał o nas?

Niepokój rośnie również wśród kobiet w ciąży, które są obecnie pacjentkami szpitala wojewódzkiego. Coraz częściej pytają, gdzie będą rodzić i dlaczego nikt nie konsultuje z nimi tak ważnych decyzji.

– Czy ktoś w ogóle pomyślał o nas? Czemu nikt nas nie pytał o zdanie? – pyta Anna, mieszkanka Siedlec. – Po co szkoła rodzenia, skoro oddział ma być zamknięty? Czujemy się zdezorientowane i bezradne – podkreśla z przejęciem Magdalena, która niedawno uczestniczyła w zajęciach przy szpitalu.– Mam rodzić za kilka tygodni i nagle nie wiem gdzie. Nikt nam niczego nie tłumaczy – dodaje Ewa, która jest w ósmym miesiącu ciąży.

Wśród pacjentek i mieszkańców miasta pojawiają się również pogłoski, jakoby powodem zmian było desperackie poszukiwanie oszczędności. –Mówi się, że szpital potrzebuje pieniędzy, ale dlaczego zaczyna od nas? Dlaczego akurat położnictwo ma iść pod nóż? – pyta Katarzyna, mama dwójki dzieci, która niedawno rodziła w MSzW.

Pacjentki, z którymi rozmawiamy, zwracają uwagę, że jako osoby bezpośrednio korzystające z opieki powinny mieć prawo do informacji i głosu w tej sprawie. Czują się zlekceważone i pominięte, bo o planach dowiedziały się z mediów.

Jaka jest prawda?

W związku z pojawiającymi się informacjami skierowaliśmy do Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego szereg pytań. Chcieliśmy wiedzieć, czy władze placówki potwierdzają istnienie wspomnianych planów. Zapytaliśmy też, na jakim szczeblu, jeśli informacje komentowane w mailu do siedleckich mediów są prawdą, zapadła ta decyzja i jakie są jej przyczyny. Szefostwo szpitala poprosiliśmy też o ustosunkowanie się do zarzutów, że, w przeciwieństwie do wspomnianych części szpitala wojewódzkiego, oddział położniczy w szpitalu miejskim nie był remontowany od lat, posiada przestarzały sprzęt i wieloosobowe sale porodowe, dostęp do znieczulenia istnieje tylko „na papierze", a warunki nie spełniają współczesnych standardów opieki okołoporodowej.



FOT. SZPITAL MIEJSKI

Jedna z sal porodowych w Szpitalu Miejskim.



FOT. SP ZOZ

- Mamy ten sam stopień referencyjności co szpital wojewódzki- mówi dyrektor.

Interesowało nas również, w jakim terminie miałoby dojść do wspomnianej likwidacji. I jakie są plany wobec obecnego personelu Oddziału Położniczego, Traktu Porodowego, Oddziału Patologii Ciąży oraz Oddziału Neonatologicznego. A na koniec – co po likwidacji stanie się z wyposażeniem i zajmowaną powierzchnią tych oddziałów.

Do dnia zamknięcia tego numeru gazety (24 września) szpital nie udzielił odpowiedzi. Władze placówki nie opublikowały też żadnego oficjalnego komunikatu potwierdzającego lub zaprzeczającego doniesieniom, na które powołują się autorzy maila. Milczenie szpitala i brak transparentności tylko podsycają atmosferę niepewności i frustracji wśród pacjentek i personelu.

Nieuniknione zmiany

Bardziej skora do rozmowy jest za to Angelika Ambroziewicz, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siedlcach. Jak podkreśla, fakty mówią same za siebie: w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci. Tylko na Mazowszu w minionym roku zlikwidowano 4 oddziały położnicze i 3 oddziały noworodków. – Siedlce są ewenementem, bo posiadają 2 porodówki, na dodatek nierentowne. A że spadek liczby porodów dotyka także nasze miasto (w szpitalu miejskim w 2019 r. było ich ponad 1100, a w 2024 r. – tylko 664), zaczyna się coraz głośniej myśleć o likwidacji. Trudno utrzymać 2 zespoły w promieniu zaledwie kilkuset metrów, bo dzieli nas tak naprawdę tylko park miejski. Dlatego rozpoczęliśmy rozmowy o likwidacji wspomnianych oddziałów w szpitalu wojewódzkim i przeniesieniu tych usług do miejskiego. Obie strony mają wolę współpracy – zdradza.

Od razu jednak dementuje pojawiające się w przestrzeni publicznej – także w mailu do mediów –zarzuty, że nastąpi „przeniesienie porodówki do gorzej wyposażonego szpitala". – Dysponujemy najnowszym sprzętem. W kwietniu za ponad 300 tys. zł kupiliśmy lampy operacyjne na oddział ginekologiczno-położniczy. Także nasze sale porodowe są na wysokim poziomie. Mamy ten sam stopień referencyjności co szpital wojewódzki. Rozważamy kolejne modernizacje. Nieprawdą jest też, że to w tamtej placówce rodzi się zdecydowanie więcej dzieci. W 2023 r. w szpitalu wojewódzkim było tylko o 149 porodów więcej – wylicza pani dyrektor.

Jak podkreśla, ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. Na tym etapie trudno więc powiedzieć, co stanie się z personelem i sprzętem, kiedy dojdzie do likwidacji oddziałów w MSzW: – Oba aspekty są obecnie tematem analiz – informuje. – Trwa też ustalanie, co stanie się ze szkołą rodzenia i w jakiej formie będą kontynuowane wyprawki dla mam i noworodków. Najważniejsze jest dla nas zapewnienie poczucia bezpieczeństwa kobiet i ich dzieciom. Chcę też zapewnić, że obecne rozmowy nie wpłyną na poziom dostępu do świadczeń medycznych i ich standard.

Angelikę Ambroziewicz zapytaliśmy, jaki jest planowany termin wprowadzenia zmian w życie. – Również w tej kwestii jest za wcześnie na jakiekolwiek deklaracje. Naturalny wydawałby się początek roku, ale nie można wykluczyć np. drugiego kwartału. Albo tego, że pewne kwestię będą uruchamiane pilotażowo –odpowiada.

Redakcja „Życia Siedleckiego" będzie na bieżąco monitorować rozwój sytuacji. Z pewnością wrócimy do tematu w kolejnych wydaniach. **RED.**

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- SEKRETARZ REDAKCJI: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Paulina ARTYCH , Iwona DĄBROWSKA,
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- PRENUMERATA : Poczta Polska S.A
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 900bfae3e9

Herliczka, czyli nasz Święty Graal

SIEDLCE

Ponad 270 lat temu w siedleckim kościele św. Stanisława powstały freski, które ledwie 2 lata później przykryto obrazami. Do tego czasu nikt ich nie widział. Aż do teraz.



FOT. BS

Fresk odkryty w kościele św. Stanisława w Siedlcach



FOT. BS

Ze ściany patrzył na odkrywców święty.

To opowieść jak z kryminału doprawionego nutą historii sztuki. Jej głównym bohaterem jest Antoni Herliczka, barokowy malarz – być może pochodzenia czeskiego, ale z całą pewnością tworzący w Polsce. Jak uczą podręczniki, u szczytu popularności miał na swoim koncie malowidła naścienne w kompleksie pałacowym Branickich w Białymstoku i Pałacu Myślewickim w Łazienkach Królewskich (na zamówienie samego króla Stanisława Poniatowskiego).

My jednak poznajemy go nieco wcześniej, mniej więcej w latach 1750-51. Wtedy to ród Czartoryskich, fundatorów kościoła św. Stanisława w Siedlcach, zaprosił młodego Herliczkę do grona wybitnych artystów, realizujących ten projekt. Jak mówi Piotr Ługowski, siedlecki historyk sztuki i monografista tej świątyni, w kościelnej księdze fabrycznej wspomina się o rachunku, który wystawiono malarzowi za wykonanie fresków. – Czartoryscy zlecili mu stworzenie iluzorycznych ołtarzy w prezbiterium i nawach bocznych. Wiemy, że w roku 1751, 2 lata przed konsekracją, Herliczka dzieło prawdopodobnie ukończył, ponieważ wziął za to pieniądze – opowiada ks. Jerzy Duda, proboszcz siedleckiego „starego kościoła". – Herliczka w 1750 r. wymalował ołtarz główny i 4 ołtarze boczne. Inspiracją dla nich, przynajmniej w części, były freski Michelangela Palloniego z Węgrowa, gdzie Izabela z Morsztynów Czartoryska wysłała Herliczkę do przerysowania malowideł – dodaje P. Ługowski.

Coś jest pod Czechowiczem?

I tu pojawia się pierwsza tajemnica naszej historii. Otóż we wspomnianej księdze fabrycznej można znaleźć informacje o rachunku wystawionym ledwie 2 lata później Szymonowi Czechowiczowi. To jeszcze bardziej znany malarz barokowy, którego prace wiszą dziś choćby w Muzeach Narodowych w Warszawie i Krakowie czy w Lwowskiej Galerii Sztuki. Jego obrazy dosłownie zajęły miejsce fresków Herliczki w siedleckim kościele. Dlaczego? Piotr Ługowski odpowiada krótko: – Nikt tego nie wie.

O tym, że pod dziś wiszącymi w „Stanisławie" obrazami Czechowicza wciąż mogą znajdować się freski Herliczki, głośno w środowisku historyków sztuki zrobiło się w 2004 r. Przełomem był artykuł ks. Jana Niecieckiego, autora monografii artysty. Dotarł on do materiałów z Biblioteki Czartoryskich, które przybliżyły prace w siedleckim kościele pw. św. Stanisława.

Piotr Ługowski znał ten artykuł i dane z księgi fabrycznej. Początkowo jednak był ostrożny. Dlatego też w opublikowanej w 2006 r. książce o „starym kościele" napisał, że Herliczka namalował ołtarze, ale raczej nie zachowały się one do naszych czasów. Później jednak nabrał wątpliwości. Jak opowiada, w 2009 r. remontowano świątynię. Wtedy on jako pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie zasugerował, aby sprawdzić, czy ściany kryją freski. – Ówczesna wojewódzka konserwator zabytków nakazała zrobić takowe badania, pod rygorem wstrzymania prac. Ale prace remontowe kościoła były finansowane ze środków zewnętrznych, stąd też, jak możemy się domyślać, z badań nic nie wynikło – mówi dziś.

I dodaje, że podczas konserwacji obrazów „Ukrzyżowanie" i „Św. Anna nauczająca Marię", prowadzonej w latach 2016-19, również nie sprawdzono tej kwestii: – A potrzeba było niewiele. Pod obrazami umieszczone były wmontowane na hakach połączone ze sobą deski stanowiące zaplecki dla obrazów.

Kolejny ważny zwrot akcji nastąpił w tym roku, kiedy dzięki wsparciu finansowemu z urzędu marszałkowskiego zespół Katarzyny Góreckiej-Ruszel rozpoczął pierwszy etap konserwacji „Wskrzeszenia Piotrowina" Czechowicza. Kilka tygodni temu, podczas demontażu obrazu i wykonanego z desek zaplecka ukazało się zakryte przez 273 lata malowidło z wizerunkiem św. Jana Nepomucena. Czyli dowód, że dzieło Herliczki w siedleckim kościele istnieje.

– Przeżyliśmy szok. Stopniowo, wraz z oczyszczaniem, zaczęliśmy zauważać fragmenty namalowanej kolumny, roślinności, a w końcu też twarz – relacjonuje ks. Duda. Jak dodaje, nie kryjąc ekscytacji, to odkrycie to Święty Graal tego kościoła. Podobnie uważa Marcin Dawidowicz, mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków: – Takich odkryć dokonuje się raz na kilkadziesiąt lat. To niezwykłe wydarzenie w skali Siedlec o ogromnej wartości, również naukowej, które wzbogaca dziedzictwo tego miejsca i historię tej świątyni.

A to nie wszystko, bo tegoroczne odkrycie daje podstawy, by sądzić, że freski znajdują się również pod pozostałymi 3 obrazami Szymona Czechowicza w świątyni, a być może także za ołtarzem głównym. – Jeśli te malowidła są pod jednym podobraziem, dlaczego miałoby ich nie być pod pozostałymi? – pyta Piotr Ługowski.

I co dalej?

A to niejedyne pytania, jakie nasuwają się w tej sprawie. Podstawowe brzmi: co dalej? – Postać Antoniego Herliczki jest dobrze znana historii sztuki, natomiast jego twórczość już mniej. Powstaje więc okazja do szczegółowych badań stylistycznych i technologicznych. To pozwoli ująć jego twórczość w kontekście twórczości podobnych środowisk artystycznych polskich i europejskich – odpowiada M. Dawidowicz. Jak zdradza, prace będą trwały długo.

Pytanie kolejne dotyczy odkrycia i odrestaurowania wszystkich zachowanych fresków w kościele św. Stanisława. Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków deklaruje: – Będziemy do tego dążyć. Chcemy też wykonać ich odpowiednią dokumentację dostępną dla badaczy, miłośników sztuki, ale i osób odwiedzających świątynię.

Jak mówi, trudno byłoby zrezygnować z obrazów Czechowicza, które są tu od XVIII w. – Prawdopodobnie zawisną z powrotem na dotychczasowych miejscach. Przy dzisiejszej technice możliwe jest też zrobienie bardzo wiernych kopii i utworzenie multimedialnych wersji malowidła, ale zabezpieczenie go w taki sposób, żeby pod obrazem nie dochodziło do uszkodzeń.

Z kolei proboszcz Duda podkreśla: – Zależy mi na uratowaniu obrazów Czechowicza i przeprowadzeniu ich renowacji. Będzie to też okazja do odsłonięcia i zbadania, czy pod kolejnym obrazem nie znajduje się fresk Herliczki. Myślę o takim przeprowadzeniu renowacji, by dało się odtworzyć chociaż jedno malowidło w pełnej skali.

Odkryty fresk zaprezentowano siedlczanom tylko 14 września. Potem kopia odnawianego „Wskrzeszenia Piotrowina" wróciła na swoje miejsce. Teraz pozostaje czekać na kolejne rozdziały tej historii. Czy także przyniosą zaskoczenia?

BS/ JM

Ekonomia społeczna w praktyce

SIEDLCE

Samorządy z powiatu siedleckiego chcą współpracować z tzw. trzecim sektorem. Nie tylko z powodów finansowych.

16 września w siedzibie rektoratu siedleckiego uniwersytetu rozmawiano na temat „Ekonomia Społeczna. Inspiracje i praktyki". Spotkanie zorganizowały: Siedlecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, Stowarzyszenie Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Krzesku oraz Biuro Rachunkowe J. Bobryk, O. Michałowska s.c.

Czym są podmioty ekonomii społecznej? Jak tłumaczy Kamila Śmieciuch, prezes SOKiAL, to organizacje, które łączą cele gospodarcze ze społecznymi, a przy tym przywracają na rynek pracy osoby wykluczone społecznie (np. niepełnosprawne czy długotrwale bezrobotne). W Polsce ten tzw. trzeci sektor (po biznesie i jednostkach państwowych) reprezentują: spółdzielnie socjalne, zakłady aktywności zawodowej, centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, a także organizacje pozarządowe, takie jak fundacje i stowarzyszenia.

Podczas wtorkowego spotkania rozmawiano o tym, jak wygląda i jak może wyglądać współpraca podmiotów ekonomii społecznej z samorządami lokalnymi. Temat ten poruszył choćby Jacek Gralczyk, członek rady programowej stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej. Mówił on, że obecnie współpraca ta ma miejsce, jeśli chodzi o tzw. usługi społeczne, czyli działania, które podnoszą jakość życia przez zaspokajanie potrzeb w zakresie wsparcia rodziny, pomocy społecznej, zdrowia, edukacji, kultury, ochrony środowiska czy mieszkalnictwa. - Samorządy ogłaszają konkursy, z których korzystają na przykład kluby sportowe, stowarzyszenia zajmujące się profilaktyką i podmioty świadczące usługi społeczne – wylicza K. Śmieciuch. A J. Gralczyk dodaje: – Obowiązujące dziś w Polsce prawo zakłada, że te usługi mają być realizowane przez podmioty ekonomii społecznej. Dlatego więc trzeci sektor oraz samorząd są na siebie skazane i muszą tworzyć „małżeństwa", jeśli nie z miłości, to chociaż z rozsądku.



FOT. BS

Podmioty ekonomii społecznej rozmawiały z samorządami.

A skoro rozsądek, to zwykle pieniądze. Gminy i powiaty do współpracy z podmiotami ekonomii społecznej przekonuje ostatnio tzw. premia społeczna. To grant finansowany z Funduszy Europejskich na rzecz Rozwoju Społecznego, który samorządy otrzymują na pokrycie części kosztów usług społecznych zlecanych trzeciemu sektorowi. Środki te służą rozwojowi lokalnego rynku usług społecznych, zwiększaniu ich dostępności dla mieszkańców i wsparciu podmiotów ekonomii społecznej. – Ten mechanizm ma przygotować obie strony do nowych modeli współpracy. Może w skali budżetu gminy sumy są nieduże (500 tys. zł rocznie), ale mogą pomóc się dogadać – komentuje Jacek Gralczyk.

A Dariusz Stopa, wiceprezydent Siedlec, podkreśla, że nie wszystkie samorządy trzeba przekonywać argumentami finansowymi: – Nasz urząd miasta bardzo wiele zadań przekazuje na zewnątrz. Wykonywanie ich we własnym zakresie byłoby skomplikowane i kosztowne, a podmioty ekonomii społecznej są w stanie na nich zarabiać, bo np. mogą je świadczyć dla kilku samorządów jednocześnie. Po drugie, organizacje pozarządowe lepiej się w tym czują i lepiej organizują to zadania niż my. Dlatego bardzo sobie chwalimy współpracę z nimi.

Jak się okazuje, działa to w obie strony. Zadowolenia ze współpracy nie kryje choćby Sylwia Szumowska, prezes Siedleckiej Spółdzielni Socjalnej Caritas, wykonującej dla miasta usługi opiekuńcze, usługę asystenta osoby z niepełnosprawnością i usługę opieki wytchnieniowej oraz prowadzącej łaźnię i pralnię dla najuboższych. – Naszym partnerem jest też podległe marszałkowi województwa Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, pełniące rolę pomostu pomiędzy organizacjami pozarządowymi a samorządami. MCPS pokazuje różne kierunki działania, podpowiada też, jak możemy się wzajemnie wspierać i współdziałać – mówi.

Spotkanie „Ekonomia Społeczna. Inspiracje i praktyki" zwieńczone zostało oficjalnymi porozumieniami o współpracy. Pierwsze podpisały Siedlecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej i siedlecka delegatura Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Sygnatariuszami drugiego byli: SOWES, Powiatowy Urząd Pracy, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Uniwersytet w Siedlcach oraz samorządy z powiatu siedleckiego: Siedlce, miasto i gmina Mordy, a także gminy Domanice, Kotuń, Mokobody, Siedlce, Suchożebry, Wodynie i Zbuczyn.

BARTOSZ SZUMOWSKI

eprasa.pl 900bfae3e9

Dumni ze swoich strażaków

GMINA SIEDLCE

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Błogoszczy świętowali 40-lecie działalności jednostki.



FOT. GMINA SIEDLCE

To było wyjątkowe święto nie tylko miejscowej OSP.

Ten okrągły jubileusz był okazją do podziękowania strażakom za 40 lat ofiarnej służby i zaangażowania. Po mszy świętej w intencji strażaków, uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku i wciągnięcia flagi państwowej na maszt, co nadało wydarzeniu podniosły charakter.

Następnie wręczono pamiątkowe statuetki oraz podziękowania zasłużonym strażakom oraz osobom wspierającym jednostkę w Błogoszczy.

Szczególnym momentem uroczystości było poświęcenie i przekazanie proporca dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Błogoszczy. Młodzi adepci złożyli ślubowanie, a następnie otrzymali legitymacje i akty ślubowania. To dowód na to, że tradycja i gotowość do służby są przekazywane kolejnym pokoleniom, a gmina może liczyć na przyszłych, zaangażowanych strażaków.

Podkreślił to także w swoim przemówieniu wójt Henryk Brodowski, który wyraził dumę z lokalnej jednostki OSP. Zaznaczył także, że jednostki OSP są fundamentem bezpieczeństwa w naszej gminie i działają nie tylko w kryzysach, ale również jako ośrodki życia społecznego.

– Dzisiejsza uroczystość jest dowodem na to, że społeczność ma świadomość, jak ważną rolę pełnią strażacy. Ich gotowość do niesienia pomocy w każdej chwili, często z narażeniem własnego życia, zasługuje na najwyższy szacunek – powiedział do zebranych włodarz gminy. – Zawsze będziemy wspierać działalność naszych OSP, bo jest to inwestycja w bezpieczeństwo i przyszłość naszej gminy.

MAT. SPONS.

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. **25 621 07 56**

eprasa.pl 900bfae3e9

Redaguje: Paulina Artych
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Siedlec

Kamienna twarz po ogłoszeniu wyroku. Klaudia G. skazana

SIEDLCE

Stała nieruchomo, bez najmniejszego drgnienia na twarzy, gdy sędzia Małgorzata Semeniuk ogłaszała wyrok. Klaudia G., oskarżona o znęcanie się nad swoją 3-letnią córką ze szczególnym okrucieństwem, została skazana na 9 lat więzienia. Wyrok zapadł 18 września w Sądzie Rejonowym w Siedlcach i nie jest prawomocny.



FOT. PA

Klaudia G. stała nieruchomo gdy sędzia ogłaszała wyrok.

Sąd w uzasadnieniu wskazał, że jedynym aspektem łagodzącym jest młody wiek i niekaralność kobiety. Prokuratura domagała się maksymalnego wymiaru kary, czyli 10 lat więzienia. Przedstawicielka oskarżyciela podkreślała, że oskarżona działała świadomie, wielokrotnie manipulując otoczeniem i ukrywając stan zdrowia dziecka, aby prawda nie wyszła na jaw. – W czasie, gdy jej córka cierpiała i miała odleżyny, Klaudia G. zostawiała ją samą i wychodziła bawić się do dyskoteki. W momencie, gdy nie dawała jeść i pić Emilce, dbała o swojego partnera, gotowała mu obiady – wyliczała w mowie końcowej asesor Sylwia Kordys.

Obrona próbowała z kolei przekonać sąd, że 27-latka nie była w stanie samodzielnie sprostać opiece nad chorym dzieckiem z powodu niższego ilorazu inteligencji i braku wsparcia ze strony najbliższych. Adwokat Andrzej Murek akcentował, że Klaudia G. ma osobowość dysharmonijną oraz funkcjonuje na granicy upośledzenia intelektualnego, dlatego nie zawsze potrafiła podejmować racjonalne decyzje. Twierdził, że w tej sprawie zawiodła nie tylko sama matka, ale również jej otoczenie i instytucje, które nie zareagowały na czas. Wnosił o zakwalifikowanie czynu jako zwykłego znęcania się i wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności. Sąd odrzucił jednak ten wniosek, uznając, że skala cierpienia dziecka i sposób działania matki nie pozostawiają wątpliwości co do szczególnego okrucieństwa.

Podczas rozprawy zeznawała także niania 3-letniej Emilki, prywatnie znajoma oskarżonej ze szkoły. Opowiadała, że to babcia dziewczynki częściej przyprowadzała dziecko pod jej opiekę i wykazywała więcej zainteresowania losem wnuczki niż sama matka. Jak dodała, Emilka chętnie jadła posiłki u niej w domu i miała apetyt, podczas gdy Klaudia G. przygotowywała córce jedynie pitne jogurty.

Na sali sądowej obecna była również biegła psycholog, łącząca się zdalnie. W odpowiedzi na pytania obrony zaznaczyła, że osoby z niższym ilorazem inteligencji mogą pełnić funkcję rodzicielską i zaspokajać podstawowe potrzeby dziecka. Wskazała, że nawet u samej Klaudii G. można było dostrzec okresy, gdy radziła sobie z opieką. Jak dodała, oskarżona nie jawi się jako osoba całkowicie niezaradna, bowiem potrafiła podejmować decyzje dotyczące własnego życia, choćby wybierając pracę w wojsku czy organizując sobie mieszkanie.

Podczas odczytywania wyroku sędzia Semeniuk przypomniała, że oskarżona od 20 marca do 2 sierpnia 2024 r. znęcała się nad córką w sposób szczególnie okrutny - nie zapewniała jej jedzenia ani właściwej pielęgnacji, zaniechała rehabilitacji i leczenia padaczki, ignorowała pogarszający się stan zdrowia dziecka i izolowała je od otoczenia. Pozostawiała dziewczynkę bez opieki, picia i pożywienia, co doprowadziło do krytycznego wyniszczenia organizmu i w konsekwencji do śmierci.

Na poczet kary zaliczono okres tymczasowego aresztu, który rozpoczął się 6 sierpnia ubiegłego roku. Klaudia G. została również zobowiązana do zapłacenia 30 tysięcy złotych na rzecz Skarbu Państwa tytułem częściowych kosztów postępowania.

Emilka zmarła w nocy z 1 na 2 sierpnia 2024 roku w jednym z mieszkań na siedleckim osiedlu. Ratownicy medyczni, wezwani do dziecka w ciężkim stanie, bezskutecznie walczyli o jej życie. Sekcja zwłok wykazała wycieńczenie organizmu, przykurcze kończyn, odleżyny i rozległy stan zapalny w płucach. Biegli uznali, że bezpośrednią przyczyną śmierci było ropne zapalenie płuc, które rozwinęło się w wyniku długotrwałego zaniedbania i braku podstawowej troski.

PA/JM

Siedlce

Co kryje się pod ziemią?

Czy w Siedlcach są schrony, które w razie zagrożenia mogłyby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo? Ilu osobom byłyby w stanie dać schronienie i w jakim znajdują się stanie technicznym? To pytania, które coraz częściej padają w rozmowach siedlczan, a teraz trafiły także do ratusza.

Radna Bożena Uziębło wystąpiła do prezydenta miasta z interpelacją w sprawie budowli ochronnych. W piśmie zwróciła uwagę, że mieszkańcy sami pytają o schrony i ukrycia, chcąc wiedzieć, gdzie dokładnie się znajdują i czy w razie zagrożenia będą mogli z nich skorzystać. Radna domaga się odpowiedzi na cztery kluczowe kwestie: ile takich miejsc jest w mieście, ile osób mogą pomieścić, na jakich ulicach się znajdują i w jakim są stanie technicznym.

W ostatnich dniach temat schronów i budowli ochronnych powraca w całej Polsce za sprawą doniesień o atakach dronów i rosnącego napięcia politycznego. Coraz głośniej mówi się o konieczności przygotowania miast na sytuacje kryzysowe, a eksperci podkreślają, że w wielu miejscach infrastruktura ochronna jest niewystarczająca. W Siedlcach na razie brak szczegółowych informacji. Interpelacja ma przynieść odpowiedź, czy miasto dysponuje sprawnym zapleczem ochronnym, czy też konieczne będą nowe działania. Zgodnie z prawem prezydent ma 14 dni na odpowiedź.

Czy potrzebujemy spalarni?

Kiedyś namiętnie forsowana przez prezydenta Andrzeja Sitnika i prezes PEC Marzenę Komar, potem uznana za nieopłacalną przez nowych włodarzy. Spalarnia śmieci w Siedlcach miała odejść w zapomnienie. Dziś temat wraca i znów rozpala miejską dyskusję.

O sprawie przypomniał na swoim profilu w mediach społecznościowych radny opozycji Maciej Drabio, publikując pismo Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej skierowane do prezydenta Tomasza Hapunowicza. Zarząd SSM jasno wskazuje w nim na konieczność budowy nowoczesnej spalarni, argumentując, że to jedyny sposób na zahamowanie galopujących opłat za wywóz śmieci i jednocześnie szansa na dostęp do tańszego ciepła dla mieszkańców.Jak zauważa Drabio, głos Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej ma swoją wagę, bo to przecież reprezentacja blisko trzydziestotysięcznej społeczności. Pismo nie jest emocjonalnym apelem, lecz merytorycznym dokumentem, pełnym konkretnych wyliczeń i argumentów. Spółdzielnia wskazuje na przykłady europejskich miast, gdzie spalarnie funkcjonują w centrum i nie tylko nie stanowią zagrożenia, ale wręcz przynoszą mieszkańcom wymierne korzyści.

- Nie możemy udawać, że problemu nie ma - i nie możemy czekać, aż ktoś inny go za nas rozwiąże. Mamy realną szansę stworzyć zakład, który będzie dumą miasta i przykładem dla innych gmin - czytamy w dokumencie opublikowanym przez SSM.

Pytanie brzmi: czy siedleccy włodarze będą w stanie podjąć temat na nowo i spojrzeć na niego bez politycznych emocji? Czy argumenty spółdzielców, którzy jako pierwsi odczuwają ciężar rosnących opłat za odpady, przebiją się przez mury sceptycyzmu?

PA





eprasa.pl 900bfae3e9

Życie Garwolina

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Końskie świętowanie

GÓRKI

W ostatni weekend września na błoniach Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach odbędzie się XIII Regionalne Święto Hodowców Koni, połączone z uroczystościami odpustowymi.

Organizatorami Regionalnego Święta Hodowców Koni są: Wojewódzki Związek Hodowców Koni w Warszawie, Terenowe Koło Hodowców Koni w Garwolinie, Gmina Garwolin, Gminne Centrum Animacji Kultury w Sulbinach oraz Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach, przy współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego. Patnerzy wydarzenia to: starosta powiatu garwolińskiego, burmistrzowie Garwolina, Maciejowic, Pilawy, Żelechowa i Łaskarzewa oraz wójtowie gmin Górzno, Wilga, Miastków Kościelny, Borowie, Łaskarzew, Sobolew, Parysów i Trojanów.

Wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych i religijnych regionu, po raz kolejny zgromadzi hodowców koni, rozpocznie się w sobotę, 27 września, o 11.00 piknikiem dla dzieci na błoniach klasztornych.

W programie m.in. dmuchańce i przejażdżki konne.

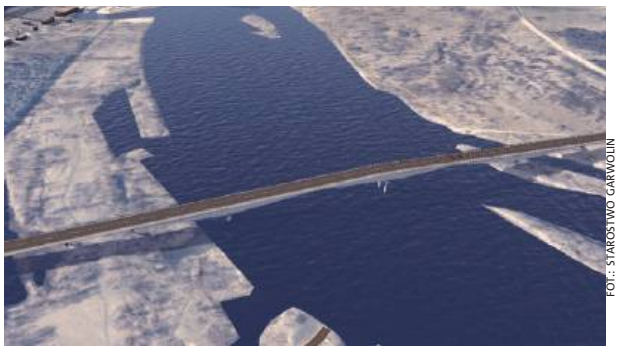
Główna część święta to niedziela. Na 12.00 zaplanowano uroczystą mszę polową w intencji hodowców koni. Po niej – o 13.30 - odbędą się prezentacja bryczek oraz przejazd na błonia. Gwoździem programu staną się oczywiście atrakcje związane z końmi. O14.30 będzie to wyścig o Puchar Wójta Gminy Garwolin, o 15.15 – „Kolorowe Wzgórze” (pokaz konny TREC), o 15.45 - występ Mateusza Nienałtowskiego, a o 16.15 - pokaz koni zimnokrwistych ze Stadniny Ogierów w Łącku.

W trakcie niedzielnych obchodów część artystyczną uświetnią koncerty: Igor Gałązka Band (16.45) oraz MIG (17.15). Podczas wydarzenia będzie również możliwość oddania krwi w mobilnym punkcie poboru. **BS**

Dogadali się z ekologami

POWIAT GARWOLIŃSKI

Jest postęp w przygotowaniach do budowy długo wyczekiwanego mostu na Wiśle pomiędzy Antoniówką Świerżowską a Świerżami Górnymi.



FOT. STAROSTWO GARWOLIN

Tak ma wyglądać planowany most.

Podczas zorganizowanej 22 września konferencji prasowej w Miętnem starosta powiatu garwolińskiego Iwona Kurowska, wicestarosta Mirosław Walicki, radny powiatowy Michał Jaworski oraz dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Marek Jonczak poinformowali o osiągnięciu ważnego porozumienia z Towarzystwem Obrony Przyrody i Towarzystwem Obrony Ptaków. Jak mówili, uzgodnione stanowisko pozwala pogodzić rozwój infrastruktury z troską o środowisko naturalne. Nierozstrzygnięta pozostaje jedynie kwestia ewentualnego utworzenia rezerwatu przyrodniczego. Rozmowy w tej sprawie będą kontynuowane.

Dogadali się

Powiat garwoliński opublikował na swojej stronie internetowej notatkę ze spotkania w sprawie realizacji zadania. Odbyło się ono 11 września w siedzibie starostwa powiatowego. Jak można przeczytać w dokumencie, podczas spotkania omówiono ostateczne stanowisko partnerów na rozprawę administracyjną w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Siedlcach. Stanowisko zostało zaakceptowane przez partnerów obecnych na spotkaniu.

Ponadto przekazano projekty aneksów do porozumień z partnerami w sprawie współfinansowania kosztów opracowania dokumentacji projektowej i przekazano pismo do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące zmiany harmonogramu rzeczowo-finansowego zadania.

Ustalono także, że w związku z nieobecnością przedstawicieli Urzędu Gminy Maciejowice.

Wypracowane stanowisko partnerów wraz z innymi dokumentami zostało przesłane tego samego dnia, a 17 września przedstawione na rozprawie administracyjnej w SKO w Siedlcach.

Co dalej?

Jak podkreśla starostwo, zmiany w harmonogramie finansowym są nieuniknione, a to oznacza przesunięcie terminów realizacji. Jednak dzięki konstruktywnemu dialogowi i zgodzie stron inwestycja może być kontynuowana bez dalszych przeszkód formalnych.

Podczas konferencji samorządowcy podkreślili, że budowa mostu to „wielopokoleniowe dzieło”, wymagające współpracy wielu podmiotów. Wyrazili również nadzieję, iż gmina Maciejowice aktywnie włączy się w dalsze etapy projektu.

Władze powiatu nie mają wątpliwości: budowa mostu na Wiśle to przedsięwzięcie o ogromnym znaczeniu społecznym i gospodarczym dla całego regionu. Jak dodają, sukces dotychczasowych negocjacji pokazuje, że wspólnym wysiłkiem można godzić potrzeby mieszkańców z ochroną przyrody.

Powiat Garwoliński będzie regularnie informował o postępach i kolejnych etapach tej strategicznej inwestycji. **BS**







eprasa.pl 900bfae3e9

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Sokołowa

Wyjątkowy dzień w Nowej Wsi

GMINA SOKOŁÓW PODL.

W niedzielę, 7 września 2025 roku, druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi przeżyli wyjątkowe chwile. Na placu przy remizie odbyła się uroczystość poświęcenia ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego Scania P450 XT – pojazdu, który już od kilku miesięcy wspiera strażaków w codziennej służbie, a teraz został uroczyście oddany do działań.



FOT.: UG SOKOŁÓW PODL.

To był dla strażaków wyjątkowy dzień.


FOT. UG SOKOŁÓW PODL.

W uroczystości uczestniczyli strażacy oraz władze sejmiku województwa i gminy.

Wydarzenie rozpoczęła Msza Święta w intencji strażaków i ich rodzin w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Sokołowie Podlaskim. Po jej zakończeniu uczestnicy zgromadzili się w Nowej Wsi, gdzie odbyła się część oficjalna. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz różnych szczebli, służb mundurowych i duchowieństwa, a także licznie przybyli mieszkańcy oraz strażacy z jednostek z całej gminy i okolic.

Uroczystość była nie tylko chwilą radości, ale także okazją do wyróżnienia druhów, którzy od lat służą społeczności. Najwyższym odznaczeniem – Medalem Złoty Znak Związku OSP RP – uhonorowano druha Stefana Motla. Wielu innych strażaków otrzymało medale i odznaki, podkreślające ich oddanie i wkład w rozwój jednostki. Doceniono także najmłodszych druhów, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę ze strażackim mundurem.

Nowy pojazd budził ogromne zainteresowanie zgromadzonych. Scania P450 XT wyposażona jest w zbiornik na 7 tysięcy litrów wody, 700 litrów środka pianotwórczego oraz nowoczesny sprzęt ratowniczy, który pozwoli prowadzić działania na najwyższym poziomie. Całkowity koszt zakupu wyniósł ponad 2,1 mln zł, z czego znaczną część – ponad 1,7 mln zł – pokryły środki unijne.

Jak podkreślano w przemówieniach, zakup samochodu nie byłby możliwy bez współpracy wielu instytucji i konsekwentnego inwestowania w bezpieczeństwo mieszkańców. – To inwestycja, która ma realne przełożenie na życie ludzi. Strażacy z Nowej Wsi otrzymali sprzęt, dzięki któremu mogą działać szybciej, sprawniej i jeszcze skuteczniej – mówił Wójt Gminy Sokołów Podlaski Janusz Kur.

OSP Nowa Wieś należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i bierze udział w blisko 30 akcjach rocznie. Druhowie regularnie szkolą się, zdobywają nowe kwalifikacje, a także osiągają sukcesy w zawodach sportowo-pożarniczych. Do jednostki dołączają także nowi ochotnicy, którzy uczą się od bardziej doświadczonych strażaków.

Poświęcenie nowego samochodu było więc nie tylko formalnością, ale również momentem, który pokazał, jak bardzo zmienia się oblicze ochotniczego pożarnictwa. Z jednej strony – tradycja i etos służby, z drugiej – nowoczesny sprzęt, który daje zupełnie nowe możliwości.

Dla mieszkańców Nowej Wsi i całej Gminy Sokołów Podlaski to pewność, że w razie potrzeby pomoc nadejdzie jeszcze szybciej. Dla druhów – powód do dumy i motywacja do dalszej pracy. **MAT. SPONSOROWANY**

Sokołów znów podejmuje wyzwanie

SOKOŁÓW PODLASKI

Rok temu polonez, część polskiego dziedzictwa kulturowego, stał się symbolem jedności i wspólnoty Sokołowa Podlaskiego. W tym roku ma być jeszcze lepiej.

Zaczęło się we wrześniu 2024 r. Jak mówi burmistrz Iwona Kublik, myślano wtedy o sposobie uczczenia 600-lecia uzyskania praw miejskich przez Sokołów Podlaski. Tak pojawił się pomysł nawiązania do księcia Michała Kleofasa Ogińskiego. To żyjący w latach 1765-1833 polityk i dyplomata, znany przede wszystkim jako kompozytor poloneza „Pożegnanie Ojczyzny". – A od końcówki XVIII w. związany był z naszym miastem jako właściciel majątku Sokołów. Do dziś jego nazwisko bywa przywoływane w kontekście lokalnej historii, a tutejsza szkoła muzyczna nosi jego imię. Dlatego postanowiliśmy, że Sokołów Podlaski może być znany jako miasto poloneza i dlatego zatańczyliśmy przy dźwiękach najbardziej znanego dzieła Ogińskiego – dodaje pani burmistrz.

Wespół w zespół

28 września 2024 r. na terenie Parku Przemysłowego, czyli dawnej Cukrowni, z okazji 600-lecia miasta do poloneza stanęło aż 635 par. Zatańczyły oczywiście przy dźwiękach „Pożegnania Ojczyzny". W ten sposób Sokołów Podlaski ustanowił rekord Polski w największej liczbie par tańczących poloneza. 1270 tancerzy pobiło tym samym poprzedni rekord Polski, który należał do Wolina (530 par).

Jak wspominają organizatorzy, do tego wyjątkowego momentu mieszkańcy Sokołowa i okolicznych miejscowości przygotowywali się intensywnie przez miesiąc. A kiedy już do niego doszło, zadbano o każdy szczegół. Przestrzeń została odpowiednio nagłośniona i zabezpieczona, aby pomieścić imponującą liczbę uczestników. Co ciekawe, muzyka rozbrzmiewała także na żywo w wykonaniu orkiestry OSP Sokołów Podlaski.

– To nie tylko spektakularny sukces liczbowy, ale przede wszystkim dowód na to, jak silna jest więź między mieszkańcami Sokołowa i jak wielka jest ich duma z 600-letniej historii miasta. Sokołowianie pokazali, że potrafią współpracować i zjednoczyć się wokół inicjatyw promujących i wzmacniających nasze miasto – skomentowała wtedy Iwona Kublik.

Żeby było słychać

Rekord Polski w tańczeniu poloneza został odebrany Sokołowowi w kwietniu tego roku. Wówczas w ramach obchodów 1000-lecia Królestwa Polskiego zatańczyło w Warszawie aż 1165 par. Pani burmistrz potraktowała to jako wyzwanie. – Dla odzyskania tytułu musimy podwoić swój ubiegłoroczny rekord – mówi. – Ale przecież wszystko jest możliwe. Uważam, że bycie polską, a tym samym i światową stolicą poloneza jest w zasięgu naszych możliwości.



FOT. UM SOKOŁÓW PODL.

Rok temu poloneza zatańczyła m.in. burmistrz Iwona Kublik.

Iwona Kublik nie ma wątpliwości: – Największy potencjał Sokołowa Podlaskiego to jego mieszkańcy. Miasto przechodzi obecnie swój gorszy czas ze względu na trudną sytuację finansową, więc każdy impuls rozwojowy jest na wagę złota. Ważne, byśmy wspólnie zrobili coś ważnego dla Sokołowa, ale także współdziałaniem sprawili, by inni chcieli tu przyjeżdżać. Niech o Sokołowie będzie słychać daleko poza granicami miasta, a może i kraju.

Magistrat chciałby, aby wydarzenie „Sokołów Podlaski Stolicą Poloneza" odbywało się co roku. – Wypromowanie imprezy cyklicznej to ogromna szansa dla miasta i postindustrialnego obszaru dawnej Cukrowni. Jeśli stworzymy na terenie Parku Przemysłowego odpowiednią infrastrukturę, będziemy w stanie organizować także inne wydarzenia, które przyciągną ludzi do naszego gościnnego miasta i dadzą nam nowe możliwości – podkreśla Iwona Kublik.

Dla wszystkich chętnych

W wydarzenie zaplanowane na 27 września zaangażowali się mieszkańcy, w tym sokołowska młodzież. – Wszystko robimy własnymi siłami, wspierani przez lokalne firmy „Sokołów" S.A., Stalfa, Topaz, Gama, Segromet i wiele innych. Pomaga też sokołowianin Kacper Błoński, który oprócz tego, że zatańczy z nami poloneza, da koncert. A do tańca poprowadzi nas Zespół Pieśni i Tańca „Sokołowianie" – informuje Iwona Kublik.

Jak zdradza, do udziału zaproszono również mieszkańców sąsiednich miejscowości. Ale udział w tym niezwykłym wydarzeniu może wziąć każdy chętny, kto pojawi się w sobotę przy sokołowskiej Cukrowni.

Początek wydarzenia zaplanowano na godz. 16.00. Wtedy rozpocznie się ustawienie uczestników w sektorach. Około 17.30 wystartuje taneczny przemarsz korowodu. Gdy, jak mają nadzieję organizatorzy, rekord zostanie pobity, na uczestników będą czekać: koncert Studia Piosenki „Metro", pokaz grupy PNC Dance Studio, koncert Kacpra Blonsky'ego i dyskoteka DJ Jhill Mill. **BS**

eprasa.pl 900bfae3e9

Życie Mińska i Węgrowa

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Mińsk Mazowiecki

Nocne podchody i lekcja historii

Już w piątek, 3 października, Park Miejski i Pałac Dernałowiczów zamienią się w scenę niezwykłej zabawy. W ramach projektu „Patriotyczne Ścieżki Mińska" odbędzie się gra terenowa w formie nocnych podchodów, połączona z historyczną kinoteką i atrakcjami dla całych rodzin.

W programie przewidziano grę terenową w formie podchodów, historyczną kinotekę oraz atrakcje przygotowane specjalnie dla rodzin z dziećmi w wieku od 6 do 14 lat. Organizatorzy zapewniają, że będzie to nie tylko ciekawa przygoda, ale również wyjątkowa lekcja historii.

Zbiórka uczestników zaplanowana została na godzinę 17:30 przy wejściu do Miejskiego Domu Kultury. Wydarzenie potrwa do godziny 20:00. Udział jest bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują zapisy. Chętni mogą zgłaszać się telefonicznie do Iny Karpen (tel. 574 193 865) lub Magdaleny Bernat-Protaziuk (tel. 607 353 789).

Organizatorzy proszą, aby uczestnicy zabrali ze sobą latarki, odrobinę odwagi i sporo dobrej energii.

„Patriotyczne Ścieżki Mińska" to cykl spacerów i warsztatów, podczas których dzieci i rodziny poznają lokalnych bohaterów i patriotów poprzez gry, quizy, kody QR oraz spotkania w instytucjach kultury.

Projekt realizowany jest przez Fundację PIRR we współpracy z Centrum Edukacji „Rym i Rytm" oraz Muzeum Ziemi Mińskiej. Dofinansowano go ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra".



FOT. UM MIŃSK MAZOWIECKI

Organizatorzy proszą, aby uczestnicy zabrali ze sobą latarki, odrobinę odwagi i sporo dobrej energii.

Mińsk Mazowiecki

Włamali się i zaatakowali właściciela

Dwaj mieszkańcy Mińska Mazowieckiego włamali się do mieszkania i zaatakowali właściciela gazem. Zostali zatrzymani jeszcze tego samego dnia. Trafili do aresztu na trzy miesiące.

Na początku września policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 24 i 43 lat, podejrzanych o kradzież z włamaniem. Obaj są mieszkańcami miasta.

Z ustaleń śledczych wynika, że mężczyźni włamali się do mieszkania, z którego ukradli przedmioty osobiste należące do właściciela, w tym m.in. dowód osobisty. Łączna wartość skradzionych rzeczy to około 1500 złotych. Po splądrowaniu mieszkania próbowali uciec, jednak zostali przyłapani przez właściciela. Podczas próby ucieczki zaatakowali go, używając gazu.

Policjanci szybko zareagowali na zgłoszenie i jeszcze tego samego dnia zatrzymali podejrzanych. Funkcjonariusze zabezpieczyli również skradzione przedmioty.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Mińsku Mazowieckim. Na wniosek Policji prokurator wystąpił do sądu o zastosowanie wobec podejrzanych tymczasowego aresztu. Sąd przychylił się do wniosku – obaj mężczyźni spędzą najbliższe trzy miesiące w areszcie.

Policja podkreśla, że każda tego typu sprawa spotyka się z natychmiastową reakcją, a osoby łamiące prawo muszą liczyć się z szybkim wykryciem i konsekwencjami

KPP M.MAZOOWIECKI

SPZOZ z 6 mln zł na cyfryzację!

MIŃSK MAZOWIECKI

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim otrzymał blisko 6 milionów złotych z Krajowego Planu Odbudowy. Dzięki temu pacjenci mogą liczyć na szybszą diagnostykę, lepszą obsługę i łatwiejszy dostęp do nowoczesnych usług medycznych.

Spośród 495 zgłoszeń z całej Polski placówka znalazła się na 158. miejscu – to ważny sukces dla lokalnej służby zdrowia.

Projekt, pod nazwą „Przyspieszenie procesów transformacji cyfrowej poprzez dalszy rozwój usług cyfrowych w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim", ma na celu wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań cyfrowych. Dzięki nim pacjenci mogą spodziewać się sprawniejszej obsługi, szybszej diagnostyki oraz łatwiejszego dostępu do usług medycznych.

Wsparcie finansowe w wysokości ponad 1,25 miliona złotych dołożył Powiat Miński, podkreślając tym samym znaczenie inwestycji dla poprawy jakości opieki zdrowotnej w regionie.

Obecnie pozostaje jedynie podpisanie umowy, co otworzy drogę do rozpoczęcia wdrażania nowych technologii w mińskim szpitalu. Dzięki tej inwestycji placówka stawia kolejny krok w kierunku nowoczesnej i skutecznej ochrony zdrowia dla mieszkańców powiatu.

ID

Słoneczny piknik na Serbinowi

MIŃSK MAZOWIECKI

Piękna pogoda, mnóstwo atrakcji i ważna lekcja ekologii – tak w skrócie można podsumować Zielony Ekopiknik, który odbył się 21 września na terenie rekreacyjnym osiedla Serbinów w Mińsku Mazowieckim. Wydarzenie przyciągnęło całe rodziny i stało się okazją do wspólnej zabawy oraz rozmów o tym, jak dbać o środowisko.

Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Segreguję – zyskuję!". Organizatorzy skupili się przede wszystkim na temacie ograniczania ilości odpadów i prawidłowej segregacji. Mieszkańcy mogli obejrzeć nowoczesną śmieciarkę firmy RDF, spróbować domowego kompostowania i dowiedzieć się, jak dawać ubraniom drugie życie dzięki Fundacji Mody Cyrkularnej.

Gościem pikniku była Sylwia Majcher – propagatorka kuchni zero waste, która przygotowywała ekologiczne potrawy. Na stołach pojawiły się m.in. gofry marchewkowe, chłodniki pomidorowy i ogórkowy oraz deser z kaszy jaglanej i śliwek.

Atrakcje dla najmłodszych i konkursy

Najmłodsi chętnie korzystali z dmuchanej zjeżdżalni przygotowanej przez firmę RDF. Nie zabrakło gier, konkursów i zabaw, które dodatkowo urozmaiciły wydarzenie. Ważnym punktem programu było także spotkanie z ekodoradczynią, która opowiadała o możliwościach, jakie daje program „Czyste powietrze".

Podczas pikniku ogłoszono również wyniki Konkursu na najpiękniejszy miejski ogród i balkon. Inicjatorką wydarzenia była radna Anita Woroncow, a współorganizatorem Zakład Gospodarki Komunalnej w Mińsku Mazowieckim.



FOT. MIASTO MIŃSK MAZOWIECKI

Zielony Ekopiknik pokazał, że wspólne działania mogą łączyć.

Wspólne dzieło wielu partnerów

Organizacja tak dużego przedsięwzięcia była możliwa dzięki wsparciu licznych partnerów. Wśród nich znaleźli się: RDF, PWiK, MOPS, Punkt Europe Direct, pszczelarka Martyna Juszczak, firmy Ogród i Dom oraz Pro Carerra, szkoły SP2, SP4 i SP5, a także Straż Miejska. O nagłośnienie zadbał Miejski Dom Kultury, a wydarzenie poprowadziła Eliza Gągol.

Nie zabrakło również pomocy instytucjonalnej – MDK, MBP i MZM odpowiadały za wsparcie logistyczne oraz wypożyczenie namiotów i wyposażenia stoisk.

Razem dla miasta

Zielony Ekopiknik na Serbinowie pokazał, że wspólne działania mieszkańców, instytucji i organizacji mogą łączyć edukację z zabawą. To nie tylko rodzinne spotkanie, ale także ważny krok w budowaniu świadomości ekologicznej w Mińsku Mazowieckim.

RED/ID

Hołd dla zamordowanych Żydów

WĘGRÓW

22 września w Węgrowie odbyły się uroczystości upamiętniające likwidację getta w 1942 roku, która stała się jedną z najtragiczniejszych kart w historii miasta.

Wtedy to niemieckie władze rozpoczęły eksterminację około 5 tysięcy żydowskich mieszkańców Węgrowa, większość z nich została zamordowana w nazistowskim obozie zagłady w Treblince.

Obchody rocznicowe odbyły się przy pomniku Lapidarium. Uroczystość otworzyła Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Węgrowskiej, Agnieszka Zarzycka, przypominając dramatyczne wydarzenia sprzed 83 lat. W swoim przemówieniu burmistrz Węgrowa, Paweł Marchela, podkreślił znaczenie pielęgnowania pamięci o zamordowanych mieszkańcach Węgrowa. W hołdzie ofiarom zgromadzeni minutą ciszy uczcili pamięć o tragicznych wydarzeniach Holokaustu.

Wiązanki kwiatów złożyli przedstawiciele lokalnych władz, posłów, powiatu oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Węgrowskiej. Uroczystość uświetnił program artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II, którzy wykonali wzruszające pieśni i recytacje, a całość zakończyła pieśń w języku hebrajskim „Shalom alechem".

Dzień wcześniej, 21 września, w amfiteatrze Parku im. Armii Krajowej odbył się koncert muzyki klezmerskiej w wykonaniu młodych artystów Tomasza Mirońskiego i Łukasza Jaworskiego. Wydarzenie zorganizowane zostało przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej oraz Urząd Miejski w Węgrowie i spotkało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców.



FOT. UM WĘGRÓW

83. rocznica likwidacji getta w Węgrowie.

Tego samego dnia, 22 września o godz. 17:00, w Domu Gdańskim miało miejsce spotkanie autorskie z Michałem Kowalskim, autorem artykułu o powiecie sokołowsko-węgrowskim w książce „Oto Widać i Oto Słychać. Świadkowie Zagłady w Okupowanej Polsce". Spotkanie zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie.

Pamięć o ofiarach i edukacja młodych pokoleń pozostają fundamentem walki z zapomnieniem i przeciwdziałania podobnym tragediom w przyszłości.

eprasa.pl 900bfae3e9

Redaguje: Paulina Artych
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Wsparcie nie tylko na sport

POW. ŁOSICKI

Do beneficjentów z powiatu łosickiego trafi prawie 1,1 mln zł z budżetu Mazowsza. Te pieniądze pomogą m.in. w remoncie boisk czy zakupie wyposażenia dla kół gospodyń wiejskich.

Do samorządów lokalnych trafią pieniądze z programów „Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich" i „Mazowsze dla sportu".

– Nasze programy wsparcia powstały z myślą o mieszkańcach. Pomagamy w tworzeniu nowoczesnej, ogólnodostępnej infrastruktury sportowej, także tej przy szkołach, czy finansujemy zakup sprzętu dla kół gospodyń wiejskich. W ten sposób zachęcamy społeczności lokalne do aktywności, ale i mobilizujemy je do podejmowania ciekawych inicjatyw – mówi Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Mazowsze dla sportu

Modernizacja boisk sportowych czy budowa toru rowerowego – to tylko część zadań, na jakie samorządy lokalne otrzymały wsparcie z programu „Mazowsze dla sportu". Tym razem 880 tys. zł trafi do beneficjentów z powiatu łosickiego na realizację 5 inwestycji.



FOT. UMWM

Po podpisaniu umów.

1. Gmina Olszanka - Budowa boiska sportowego w miejscowości Szydłówka - 100 tys. zł
2. Miasto i Gmina Łosice - Budowa boiska piłkarskiego w Niemojkach - 200 tys. zł
3. Gmina Stara Kornica - Modernizacja boisk sportowych przy ZPPO w Starej Kornicy - 200 tys. zł
4. Gmina Platerów - Zagospodarowanie terenu miejscowości Platerów poprzez budowę toru rowerowego - 200 tys. zł
5. Powiat Łosicki - Modernizacja boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół nr 1 w Łosicach - 180 tys. zł

Mazowsze dla KGW

Celem programu „Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich" jest wspieranie rozwoju gospodyń aktywnych społecznie, w tym kół gospodyń wiejskich, OSP, stowarzyszeń i fundacji. Dzięki dofinansowaniu mogą one zakupić m.in. sprzęt gastronomiczny, stroje ludowe czy zestaw edukacyjny do działań w plenerze. Do 22 beneficjentów z powiatu łosickiego trafi ponad 219,5 tys. zł.

1. Ochotnicza Straż Pożarna w Sarnakach (gm. Sarnaki) - Zakup wyposażenia dla OSP Sarnaki - 10 tys. zł.
2. Koło Gospodyń Wiejskich w Pietrusach (gm.. Olszanka) Aktywna Wieś – Rozwój Kobiet i Społeczności w Pietrusach - 10 tys. zł.
3. Koło Gospodyń Wiejskich w Szańkowie Szańkowianki (gm. Łosice) - Doposażenie Koła Gospodyń Wiejskich w Szańkowie 10 tys. zł.
4. Koło Gospodyń Wiejskich Mierzwice - Kolonia (gm.Sarnaki) - Zakup wyposażenia dla KGW Mierzwice-Kolonia - 10 tys. zł.
5. Koło Gospodyń Wiejskich w Nowych Hołowczycach „DD Senior +" (gm. Sarnaki) - Zakup wyposażenia dla KGW w Nowych Hołowczycach „DD Senior+" -10 tys. zł.
6. Ochotnicza Straż Pożarna w Wyrzykach (gm. Stara Kornica) - Zakup wyposażenia dla KGW Wyrzyki - 10 tys. zł.
7. Koło Gospodyń Wiejskich w Bejdach (gm. Olszanka) - Wzrost sprawności KGW w Bejdach poprzez doposażenie w sprzęt gastronomiczny - 10 tys. zł.
8. Koło Gospodyń Wiejskich Franopol (gm. Sarnaki) - Zakup wyposażenia dla KGW we Franopolu - 10 tys. zł.
9. Koło Gospodyń Wiejskich w Borsukach (gm. Sarnaki) - Zakup wyposażenia dla KGW w Borsukach - 10 tys. zł.
10. Koło Gospodyń Wiejskich „Boleścianki" w Bolestach (gm. Olszanka) - Aktywne Boleścianki - 10 tys. zł.
11. Koło Gospodyń Wiejskich w Nowych Szpakach (gm. Stara Kornica) - Pieczenie, duszenie i smażenie w nowej odsłonie - 10 tys. zł.
12. Koło Gospodyń Wiejskich w Olszance (gm. Olszanka) - Wsparcie działalności KGW w Olszance - 10 tys. zł - 13. Koło Gospodyń Wiejskich w Mężeninie RUSAŁKI (gm. Platerów) - Integracja Koła Gospodyń Wiejskich w Mężeninie RUSAŁKI - 10 tys. zł.
14. Koło Gospodyń Wiejskich w Próchenkach (gm. Olszanka) - Otwarcie Świetlicy Wiejskiej w Próchenkach - 10 tys. zł.
15. Koło Gospodyń Wiejskich w Szpakach-Kolonii (gm. Stara Kornica) - Integracja społeczności w Szpakach-Kolonii - zakup wyposażenia dla KGW Szpaki-Kolonia - 10 tys. zł.
16. Koło Gospodyń Wiejskich w Czuchlebach (Łosice) - Przerwa na kawkę! - 9600 zł.
17. Koło Gospodyń Wiejskich w Niemojkach (Łosice) - Rozwijamy Skrzydła- zakup wyposażenia KGW Niemojki - 10 tys. zł.
18. Koło Gospodyń Wiejskich wsi Dziadkowskie (gm. Huszlew) - KGW wsi Dziadkowskie - Nowy sprzęt- nowe możliwości! - 10 tys. zł.
19. Koło Gospodyń Wiejskich w Nowej Kornicy (gm. Stara Kornica) - Zakup stołów bankietowych KGW Nowa Kornica - 9997 zł.
20. Koło Gospodyń Wiejskich w Ostromęczynie (gm. Platerów) - Zakup wyposażenia dla KGW w Ostromęczynie - 10 tys. zł.
21. Koło Gospodyń Wiejskich w Liwkach Szlacheckich „LIWCZANKI" (gm. Huszlew) - Ekologiczne, zdrowe potrawy ze smakiem i tradycją - II etap - 10 tys. zł.
22. Koło Gospodyń Wiejskich w Kamiance (gm. Platerów) - Zakup wyposażenia dla KGW w Kamiance - 10 tys. zł.

PA



eprasa.pl 900bfae3e9

Życie Łukowa

Redaguje: Paweł Kulenty
tel. 607 697 158
m@il: pkulenty@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl

Łuków

Matką padła ofiarą oszustów

Ponad 20 tys. zł straciła 49-latka.

Syn kobiety chciał sprzedać karty kolekcjonerskie. 15-latek zamieścił ogłoszenie w internecie, a gdy skontaktował się z nim kupujący, jego matka kliknęła w przesłany jej link. Gdy kobieta logowała się do systemu bankowego, skontaktowała się z nią rzekoma przedstawicielka portalu aukcyjnego. Kobieta otrzymywała różne instrukcje i polecenia, które wykonywała. Wygenerowała również i zatwierdziła kody Blik. Po chwili stwierdziła, że nie może zalogować się do aplikacji bankowej i nie ma dostępu do swoich oszczędności. 49-latka skontaktowała się z konsultantem infolinii bankowej. Dowiedziała się, że z jej konta zrealizowano 3 ekspresowe przelewy i wypłacono ponad 20 tys. zł.

- Oszuści ciągle szukają potencjalnych ofiar. Wybierają je nie tylko wśród robiących zakupy w Internecie, ale i też wśród sprzedających. Bez względu na to, w jakiej roli występujesz, zawsze musisz zachować ostrożność i stosować zasadę ograniczonego zaufania. Pamiętaj, żeby nie „klikać" w link niewiadomego pochodzenia, bądź przesłany przez nieznaną nam osobę i podawać swoich danych, szczególnie bankowych i z karty płatniczej - wyjaśnia aspirant sztabowy Marcin Józwik z łukowskiej komendy Policji.

Powiat łukowski

Miliony na cyfryzację

SP ZOZ w Łukowie otrzymał 7,25 mln zł dofinansowania na rozwój cyfryzacji w placówce. Pieniądze pochodzą z Ministerstwa Zdrowia. - Cieszę się, że możemy rozwijać postęp technologiczny placówki oraz podnosić komfort i jakość świadczonych usług dla wszystkich pacjentów, jednocześnie poprawiając warunki i standardy pracy naszym pracownikom. To kolejna cegiełka, która buduje solidny fundament bezpieczeństwa zdrowotnego w powiecie łukowskim - poinformował Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora ds. inwestycyjnych w łukowskiej placówce.

Łuków - Gmina Trzebieszów

Upamiętnią akcję

Na 28 września zaplanowano uroczystości upamiętniające 79. rocznicę Akcji Mitropa. Wydarzenie łączy pasję do motocykli z pamięcią o bohaterach powojennego podziemia niepodległościowego. Najpierw motocykliści wyruszą rano znad Zalewu Zimna Woda. Pokonają trasę ok. 150 km. Przed południem zatrzymają się w Szaniawach-Poniatach. Tutaj, przy pomniku Pamięci Żołnierzy AK-WiN, o godz. 12:00, odbędzie się msza i uroczystości upamiętniające akcję z 1946 roku. Oprawę muzyczną zapewni orkiestra wojskowa z Siedlec, a dodatkowo wystąpią dzieci ze Szkoły Podstawowej w Szaniawach-Matysach.

Po oficjalnych obchodach zaplanowano poczęstunek - grochówkę dla wszystkich uczestników o godzinie 14:30. Zwieńczeniem rajdu będzie spotkanie integracyjne na strzelnicy Teksas w Rozwadowie, gdzie przewidziano ognisko.

Gmina Stoczek Łukowski

Wyraź swoją opinię

W sali widowiskowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach 1 października zaplanowano spotkanie dotyczące Strategii Rozwoju Gminy Stoczek Łukowski na lata 2025-2032. Organizatorzy zapraszają mieszkańców gminy, przedstawicieli stowarzyszeń, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców. - Udział w konsultacjach pozwoli zabrać głos w sprawach, które są istotne oraz wymagające poprawy - informuje Urząd Gminy, jeden ze współorganizatorów wydarzenia. Początek o godz. 17:30.

Łuków

Burmistrz przyznał stypendia w ramach „Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży" . Wsparcie w wysokości 1800 lub 2000 zł otrzymało 17 uczniów. Stypendia otrzymali wszyscy, których wnioski zgłosiły szkoły. **PK**

Placowy falstart

ŁUKÓW

Władze miasta unieważniły przetarg na remont i modernizację Placu Narutowicza.

Samorząd pozyskał na projekt 3,5 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego. Stanowiło ono 95 % kosztów całego przedsięwzięcia.

W przetargu złożono 6 ofert cenowych. Najdroższa - warszawskiej firmy Garden Designers - opiewała na kwotę 5,6 mln zł. Spółka Renovatorium Konserwacja Obiektów Zabytkowych i Ochrona Dziedzictwa, również ze stolicy zaproponowała najniższą stawkę - 3,5 mln zł. Ta druga otrzymała w postępowaniu 100 punktów. Niewiele mniej, bo na 97,99 punktów oceniono ofertę firmy Hyltrex Piotra Zientara ze Stanisławowa. Firma z powiatu mińskiego zaproponowała 3,6 mln zł za realizację projektu.

Samorząd zwrócił się do wykonawców, którzy złożyli oferty o przedłużenie terminu związania ofertą do 23 września. Firmy Renovatorium i Hyltrex nie złożyły oświadczeń i tym samym wycofały się z wykonania tego zadania.

Ostatecznie jako najkorzystniejszą wybrano ofertę firmy Zeltech Stanisława Przesmyckiego z Siedlec. Niestety, oferta z ceną 4,5 mln zł przewyższała kwotę, jaką miasto mogło przeznaczyć na to zadanie, czyli 3,5 mln zł.

Samorząd ogłosił kolejny przetarg. Oferty można składać do 30 września.

Projekt przebudowy Placu Narutowicza obejmuje m.in. wymianę kostki brukowej i asfaltu na kostkę i płyty granitowe, nasadzenie nowych drzew i rabat roślinnych.Mają też powstać nowe ławki i lampy uliczne, wiata przystankowa, dwie tablice multimedialne oraz dwie wodne kurtyny. Ma powstać również system automatycznego podlewania zieleni, zdrój wody pitnej, kanalizacja deszczowa i instalacja z oświetleniem. **PK**

Zmiany w szpitalu

POWIAT ŁUK.

Rada Społeczna przy łukowskim szpitalu zgodziła się na likwidację stanowiska zastępcy dyrektora ds. administracyjno-eksploatacyjnych.

Obecnie stanowisko to piastuje Marek Zalewski. Członkowie Rady debatowali nad zmianą regulaminu podczas obrad 16 września. Zmianę - większością głosów za - zaopiniowano pozytywnie.

- Wprowadzenie zmian do regulaminu organizacyjnego łukowskiej placówki to efekt oczekiwań, jakie wobec dyrekcji szpitala wyraził Zarząd Powiatu Łukowskiego. Uznano, że podczas wdrażania programu naprawczego, który zakłada m.in. ograniczenie zatrudnienia, redukcja etatów nie może dotyczyć tylko personelu medycznego czy też pracowników administracji. Zarząd Powiatu uznał, że potrzebne są również oszczędności w wydatkach na kadrę kierowniczą placówki - powiedział Włodzimierz Wolski, przewodniczący Rady Społecznej SP ZOZ w rozmowie z Telewizją Master.

Ostatecznie zmianą regulaminu zajmą się radni powiatowi podczas obrad Rady Powiatu Łukowskiego. Zmiana w regulaminie jako uchwała ma zostać poddana pod głosowanie. **PK**

Kadrowe roszady

POWIAT ŁUK.

Jerzy Kędra odchodzi z funkcji dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie. Zarząd Powiatu ogłosił już nabór na nowego szefa jednostki. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu obowiązki dyrektora pełni Maciej Nurzyński. Zastąpił wcześniej pełniącą tę funkcję w zastępstwie Małgorzatę Wysokińską.

Oferty w postępowaniu konkursowym można składać do 3 października. **PK**

Chcą zdążyć przed zimą

GMINA ŁUKÓW

Samorząd czeka na rozstrzygnięcie przetargu dotyczącego remontów dróg.

Chodzi o 12 odcinków o łącznej długości prawie 6 km. Zakres prac, które zaplanowano w jedenastu miejscowościach jest podobny. W większości przypadków trzeba położyć nową asfaltową nawierzchnię, a w niektórych miejscach najpierw trzeba uzupełnić i wyrównać podbudowę. Najdłuższe fragmenty, liczące około 1 km, są do naprawy w Turzych Rogach oraz w Grzęzówce (ulice Nowa i Wschodnia). Dwa odcinki będą poprawione w Krynce, a oprócz tego drogowcy będą pracować w Dąbiu, Gołaszynie, Rolach Borkach, ul. Zawadzkich w Ryżkach, w Strzyżewie, Suchocinie, Świdrach i w Zalesiu.

Wszystkie koszty gmina pokryje z własnego budżetu. Drogi powinny być gotowe w ciągu dwóch miesięcy od podpisania umowy. Firmy zakończą składanie ofert do 25 września. **PK**

Powiat łukowski bez azbestu



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W LUBLINIE

Marszałek Jarosław Stawiarski i wicemarszałek Marek Wojciechowski przekazali 98 umów dotyczących usuwania azbestu w regionie. Projekt „Lubelskie bez azbestu" zakłada systematyczną eliminację materiałów z województwa w latach 2026-2029. Wśród beneficjentów znalazły się samorządy z powiatu łukowskiego. Do tej pory samorząd zrealizował 2 duże projekty. Nieodpłatnie usunięto blisko 182 tys. ton azbestu z ponad 73 tys. nieruchomości. Nowa inicjatywa, dofinansowana przez Komisję Europejską kwotą 15,5 mln euro, ma pozwolić na dalszą walkę z zagrożeniem. Z tej puli blisko 1,2 mln zł trafi do Łukowa. Miasto szacuje, że zutylizowane zostanie 1400 ton materiałów. PK

Wydarzenia i imprezy

Gmina Stoczek Łukowski

27 września

IV Kongres KGW

W Starych Kobiałkach odbędzie się 4. edycja Kongresu Kół Gospodyń Wiejskich. Głównym celem jest integracja środowiska i promocja kół. Obecnie w gminie działa ich 25. W programie poza częścią oficjalną zaplanowano szkolenie, premierę filmu „Znane miejsca, ludzie i wydarzenia Gminy Stoczek Łukowski". Początek o godz. 18.00. Spotkanie zakończy biesiada z potańcówką.

Gmina Stoczek Łukowski

28 września

Obchody 86. rocznicy w Jedlance

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.30 złożeniem kwiatów na mogiłach wojennych z września 1939 roku na cmentarzu. Potem nastąpi zbiórka na placu przykościelnym i przemarsz do Kościoła pw. Chrystusa Króla w Jedlance. Po mszy świętej zaplanowano poświęcenie odrestaurowanej Figury Chrystusa Gorejące Serce. Figura wróciła na swoje miejsce po gruntownej renowacji.

Gmina Adamów

4-5 października

Obchody w Woli Gułowskiej

Uroczystości poświęcone będą upamiętnieniu 86. rocznicę ostatniej bitwy wojny obronnej 1939 r. Uroczystości potrwają 2 dni i obejmą część oficjalną, jak i wydarzenia plenerowe. Głównym punktem będzie niedzielny apel wojskowy 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej przy Pomniku Czynu Bojowego Kleeberczyków. Potem odbędzie się piknik i widowisko historyczne.

eprasa.pl 900bfae3e9

Redaguje: Paulina Artych
m@il:kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361

Życie z kulturą

Komercja, sztuka i jeszcze więcej

SIEDLCE

W niedzielę, 21 września, ruszyła kolejna edycja festiwalu „Sztuka plus Komercja”. Przy tej okazji siedleckie Centrum Kultury i Sztuki pokazuje, że ma poważne ambicje.

Za nami uroczysty start XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów „Sztuka plus Komercja”. W minioną niedzielę na scenie Centrum Kultury i Sztuki im. A. Mežeryckiego Sceny Teatralnej Miasta Siedlce widzowie zobaczyli komedię „Następnego dnia rano” z patronką wydarzenia Katarzyną Skrzynecką.

Nazwa zobowiązuje

Jak mówi Adam Tarkowski, dyrektor siedleckiego CKiS, to, w jaki sposób festiwal jest zorganizowany, pozostaje wciąż takie jak na początku. – Mamy jury dziennikarskie, nagrodę publiczności oraz nagrody dla najlepszego spektaklu, aktora i aktorki. Tego nie trzeba zmieniać, bo po prostu się sprawdza – podkreśla.

I zdradza, że organizatorzy festiwalu wychodzą naprzeciw oczekiwaniom publiczności: – Dlatego w tym roku dominują raczej komercyjne spektakle. Będzie dosyć rozrywkowo i zabawnie, jak na „Następnego dnia rano”, ale nie zabraknie również akcentów kryminalnych, jak w „Pułapce” w reżyserii Cezarego Żaka.

„Sztuka plus Komercja” to jednak też przemycanie bardziej wartościowych wątków. Dyrektor podpowiada, że widzowie znajdą je na pewno w przewrotnej, pełnej błyskotliwych dialogów tragikomedii „Niepamięć” najmodniejszego polskiego dramaturga współczesnego Marka Modzelewskiego czy w „Rodzinie w sieci” Wawrzyńca Kostrzewskiego, nawiązującej do kultury social mediów, influencerów i chronicznego bycia online.

A co z wybitą w nazwie festiwalu sztuką? Adam Tarkowski ma dla siedlczan dobrą informację: będą na pewno w wydarzeniach towarzyszących temu cyklowi. – Postawiliśmy na koncerty artystów, wobec których nie ma wątpliwości, że to gwiazdy dużego kalibru – zachwala. I wylicza: Raz Dwa Trzy, „Krakowskie Klimaty” Beaty Rybotyckiej i Jacka Wójcickiego, recitale Michała Bajora i Edyty Geppert oraz występ grupy MUMIO. – A 15 grudnia, na gali wręczenia nagród, wystąpi Mateusz Deskiewicz z zespołem. To doskonały wokalista, który był u nas na wiosnę z programem piosenki francuskiej. Tym razem zaprezentuje utwory z tekstami Wojciecha Młynarskiego – dodaje.



FOT. CKiS SIEDLCE

Ruszyła kolejna edycja festiwalu

Dać głos

Ten rok przynosi zaskakującą nowość. – Postanowiliśmy równolegle zorganizować Festiwal Teatrów dla Dzieci „Dzieci Mają Głos” – mówi dyrektor.

I wyjaśnia: – Publiczność małoletnia pojawia się w CKiS głównie na spektaklach przygotowywanych dla szkół, które gramy regularnie. Mamy również cykl „Rodzinna Niedziela w Teatrze”. Staramy się jednak, aby oferta dla dzieci była szersza, bo to bardzo ważny element aktywnego wychowania w kulturze. Zależy nam, aby oswoiły sobie przestrzeń teatru i przygotowały się do tego, że za chwilę będą samodzielną widownią. Pomysł jest taki, żeby oddać „władzę” dzieciom: na tym festiwalu to one będą jurorami.

Adam Tarkowski zwraca też uwagę na nie do końca „zagospodarowaną” grupę siedleckich widzów, czyli osoby w wieku 30-40+: – Proponując im spędzenie wspólnego czasu z dziećmi w teatrze, chcemy pokazać, że w Centrum Kultury i Sztuki na ich samych czeka równie atrakcyjna oferta. Produkt dobrej jakości, ciekawy i wartościowy.

W ramach festiwalu „Dzieci Mają Głos” od października do stycznia czekają nas 3 spektakle konkursowe i czwarty finałowy. – Jeśli pomysł wypali, a odbiór będzie dobry, za rok zorganizujemy kolejną edycję – zapowiada dyrektor.

Dla wymagających

Co roku, gdy powraca kolejna edycja siedleckiego festiwalu teatralnego, powraca też jego krytyka. Zdaniem niektórych, za dużo tu niewymagających fars z twarzami znanymi z seriali, a za mało ambitnego teatru. Co na to Adam Tarkowski? – Układając repertuar, nie powinniśmy zupełnie zrezygnować z rozrywki lekkiej, łatwej i przyjemnej, oczywiście jeśli jest podana na pewnym poziomie jakości. Bilety się sprzedają, mamy wierną publiczność, która przychodzi na spektakle, więc nie ma się co obrażać na taki stan rzeczy. Dlatego, zamiast ograniczać rolę rozrywkową, chcemy poszerzyć ofertę o bardziej wartościowe sztuki. Publiczność bardziej wymagającą „wychowuje się” latami. Ale musimy o nią dbać, musimy dawać jej po prostu również bardziej wartościowe pozycje – odpowiada.

Jak mówi, stąd między innymi współpraca ze Teatrem Klasyki Polskiej. Spektakle tej instytucji kultury odbywały się już w CKiS, czego przykładem są „Król i Caryca” czy „Narkotyki” Witkacego. – 5 października oficjalnie przystępujemy do sieci partnerskiej Teatru Klasyki Polskiej. W ramach tej współpracy już tego samego dnia wystawimy „Bajkę nie tylko o smoku”. 10 listopada zawita do nas spektakl muzyczny inspirowany życiem i twórczością Zbigniewa Herberta „Herbert. Prowadził za rękę światło”, a 21 grudnia „Stara nowa pastorałka”, oparta na sztuce Stanisława Ignacego Witkiewicza – zapowiada.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Bo nie taki smok straszny...

TEATR

W regionie ponownie zagrają artyści z Teatru Klasyki Polskiej. Czeka nas sztuka Mrożka oraz muzyczno-poetycki spektakl dla najmłodszych.

Teatr Klasyki Polskiej to narodowa instytucja kultury, która od 2023 r. przemierza Polskę – od scen narodowych po lokalne domy kultury.

– W ciągu zaledwie 2 lat zagraliśmy w ponad 80 miejscach, prezentując spektakle, które łączą najwybitniejsze dzieła polskiej dramaturgii z żywym, współczesnym doświadczeniem widzów. Od Fredry po Witkacego, nasze inscenizacje przyciągają tłumy, poruszają serca i przypominają, że klasyka to nie przeszłość, lecz lustro współczesności: przestrzeń rozmowy o tym, co uniwersalne, piękne i ważne. Wierzymy, że teatr może być miejscem budowania wspólnoty i kulturowej tożsamości, dlatego sięgamy po teksty, które pomagają zrozumieć nas samych: tu i teraz – mówią pomysłodawcy.



FOT.: CKiS SIEDLCE

W programie sztuki nie tylko dla dzieci

Już 2 października 19.00 do Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie zawita absurdalny humor połączony z poważną refleksją nad kondycją współczesnego świata. Artyści z Teatru Klasyki Polskiej wystawią „Ambasadora” – sztukę, w której bohater, traci wszystko, co nadawało sens jego uporządkowanemu światu. „Ambasador” Sławomira Mrożka w reżyserii Jarosława Gajewskiego nawiązuje do realiów zimnej wojny, ale porusza również tematy bolesne i ważne w każdej rzeczywistości. To opowieść o tym, jak nagłe zmiany polityczne wpływają na jednostkę oraz o roli humoru jako mechanizmu obronnego wobec absurdu. W spektaklu Teatru Klasyki Polskiej aktorzy wydobywają całą złożoność tej groteskowej a zarazem głęboko ludzkiej historii. „Ambasador” – to dramat łączący absurdalny humor z poważną refleksją nad losem człowieka w świecie politycznych napięć i niepewności. Mrożek doskonale trafia w to, co śmieszne, bolesne i prawdziwe.

5 października o godz. 16.00 TKP wystąpi na deskach Centrum Kultury i Sztuki im. Andrzeja Mežeryckiego Sceny Teatralnej Miasta Siedlce. „Bajka nie tylko o smoku” Ireneusza Iredyńskiego – prozaika, dramaturga, poeta, scenarzysta, autor tekstów piosenek oraz twórca słuchowisk radiowych.Opowieść przenosi widzów do miasteczka Parasol, którego codzienny spokój zakłóca niespodziewana wizyta Smoka i Cudownego Ptaka. To spotkanie stanie się początkiem przemiany mieszkańców – uwolnią oni swoją wyobraźnię i przypomną sobie o marzeniach, które zagubili w dorosłym, racjonalnym świecie.

BS

Nowa wizytówka

Siedlce

Na wjeździe do tunelu w ciągu ulicy Kilińskiego mieszkańcy mogą już podziwiać mural, który łączy historię Siedlec z nowoczesną sztuką uliczną. Autorem projektu jest Radosław Zyśk, a w realizacji dzieła uczestniczyli artyści z różnych zakątków Polski, którzy mimo deszczu włożyli w mural swoje serce i czas.



Kompozycja przedstawia XVIII-wieczny park, pierwotnie zaprojektowany jako ogród włoski, z rozległym stawem, wysepkami i kanałami, po których pływały łodzie i statki spacerowe. Na muralu pojawiają się też symbole późniejszych lat – łabędź z lat 90., pocztówkowy siłacz Jacek dzielący niebo z abstrakcyjną katedrą oraz hip-hopowa podobizna księżnej Ogińskiej w otoczeniu kwiatów z jej ogrodu. Całość spaja stonowane żółto-fioletowe graffiti, nadając muralowi wyjątkowy charakter.

– To jedna z naszych najlepszych instalacji, która, mam nadzieję, będzie zachwycać mieszkańców i zwiększy ich wrażliwość na sztukę – mówi Radosław Zyśk.

Mural szybko stał się atrakcją miasta, przyciągając uwagę zarówno przechodniów, jak i kierowców. To nowy punkt na mapie Siedlec, który łączy historię i współczesną sztukę, pokazując, że miasto nie boi się eksperymentować i promować kreatywności.

PA

eprasa.pl 900bfae3e9

Gmina Paprotnia

Nowocześnie, ale z tradycją

W niedzielę, 21 września mieszkańcy wspólnie uczcili tegoroczne dożynki. To wyjątkowe święto, łączące w sobie tradycję z radością wspólnego świętowania, rozpoczęła o godz. 13.00 msza święta w kościele parafialnym św. Bartłomieja Apostoła. Zaraz po niej ulicami przeszedł barwny korowód , niosący wieńce dożynkowe.



FOT. GMINA PAPROTNIA

Obchody święta plonów rozpoczęły się tradycyjnie od dzielenia chlebem - symbolu jedności i wspólnego trudu.

Oficjalne obchody święta plonów rozpoczęły się tradycyjnie od dzielenia chlebem - symbolu jedności i wspólnego trudu. Uczestniczyli w nim nie tylko wójt gminy Paprotnia, ale również zaprzyjaźnione władze Siedlec i Mazowsza. Podczas obchodów rozstrzygnięto konkurs plastyczny "Malujemy na płótnie, eko- krajobrazy Gminy Paprotnia i Powiatu Siedleckiego" oraz wyłonienie zwycięzcy w turnieju piłki nożnej o Puchar Wójta Paprotnia. Wręczono także nagrody za "Najpiękniejszy wieniec dożynkowy". W tym roku w konkursie wzięło udział aż 12 wieńców z miejscowości: Krynki, Grabowiec, Czarnoty, Stare Trębice, Kobylany Kozy, Uziębły, Podawce, Hołubla, Łozy, Stasin, Paprotnia i Rzeszotków.

Na uczestników czekały również kulinarne atrakcje – lokalne specjały serwowane przez koła gospodyń wiejskich z Paprotni, Grabowca, Hołubi i Rzeszotkowa cieszyły się dużym powodzeniem.

Program artystyczny na scenie podkreślił folklorystyczny wymiar wydarzenia, choć nie zabrakło w nim miejsca na nowoczesność. Jako pierwsze na scenie pojawiły się dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Paprotni. Zaraz po nich czas umiliły zespoły ludowe Koziary z Radzikowa Wielkiego i Złote Kłosy z Wyczółk.

Na sam koniec scenę rozgrzały koncerty Sylwii Kossakowskiej i wyczekiwanych gwiazd wieczoru, Topek.



FOT. GMINA PAPROTNIA

Na sam koniec scenę rozgrzały gwiazd wieczoru.

„Szon Patrol", czyli takie mamy czasy?

REGION

To miał być tylko „śmieszny trend" – kolorowe kamizelki, telefon w ręku i ironiczny komentarz. Jednak dla tych, którzy stają się jego celem, to nie zabawa. To wstyd, lęk i upokorzenie. „Szon Patrol", nowy „challenge" młodzieży, zamiast bawić – rani. I przypomina, że granica między żartem a przemocą bywa bardzo cienka.



FOT. FOT. TIK TOK, SCREEN, SZONPATROL.SIEDLCE

„Szon Patrol", nowy „challenge" młodzieży, zamiast bawić – rani.

Zjawisko „Szon Patrol" rozprzestrzenia się wśród młodzieży głównie poprzez media społecznościowe – TikToka i Instagrama. By należeć do „patrolu", nie potrzeba już kolorowych kamizelek z napisem. Wystarczy telefon, konto w mediach społecznościowych i chęć oceniania innych. Grupy nastolatków – zwykle chłopców – nagrywają na ulicach, w szkołach czy galeriach handlowych osoby, które według nich „źle wyglądają", „dziwnie się ubierają" lub „za bardzo się wyróżniają". Najczęściej to dziewczyny. Później materiały trafiają do sieci – opatrzone kpiącymi podpisami i emotkami szyderstwa. Czasem tylko do zamkniętej grupy, czasem na publiczne konta.

Ale jedno jest pewne: to dzieje się również tutaj, w naszym regionie. Do redakcji „Życia" dotarły sygnały zaniepokojonych rodziców, nauczycieli i uczniów. Postanowiłam porozmawiać z młodzieżą. Posłuchać. Zapytać. Spróbować zrozumieć. Nie wszyscy chcieli mówić. Niektórzy zbywali mnie śmiechem. Inni – po chwili wahania – uchylali rąbka tajemnicy.

Czasem śmiech, czasem cisza

– Widziałem te zdjęcia – opowiada bez większych oporów Tomek, uczeń jednej z siedleckich szkół średnich. – Był tam mój kolega z klasy. Ale to przecież tylko dla beki – mówi, wzruszając ramionami. Pytam go, czy zdaje sobie sprawę, że to może kogoś zranić. Milczy. Patrzy w bok. Nie chce rozmawiać dalej.

Na ulicy w centrum Siedlec zatrzymuję grupę dziewcząt – uczennice ósmej klasy szkoły podstawowej. Pytam o „Szon Patrol". Czy wiedzą, co to jest? Czy miały z tym kontakt? Ola, jedna z nich, odpowiada bez wahania: – Wiem, co to jest. Widziałam. Ale dorośli tam się nie dostaną, bo nie zostaną wpuszczeni do grupy.

Kiedy chcę wiedzieć, czy mają świadomość, że to, co robią „patrole", jest krzywdzące, słyszę śmiech. I słowa Oli, które zostają w głowie: – Trzeba się normalnie ubierać i nie wydziwiać, to jest szansa, że się tam nie trafi. Grubasy przeważnie nie mają życia. Albo jak ktoś chce być gwiazdą, to go wrzucają, żeby go sprowadzić na ziemię.

Reszta grupy potwierdza, że teraz najważniejsze jest to, jak się wygląda. „Outfit" ma znaczenie. Pytam więc, czy ubiór naprawdę świadczy o człowieku. – Takie czasy, proszę pani – odpowiadają z uśmiechem, który boli.

Sława czy krzywda?

W siedleckim parku próbuję dalej. Większość młodych ludzi mnie ignoruje. Jedni reagują śmiechem, inni rzucają w moją stronę: „Jest pani za stara". W końcu rozmawiam z Kamilą, uczennicą drugiej klasy szkoły średniej. Zna to zjawisko doskonale. – Prawda jest taka, że wszyscy o tym mówią. Nawet jeśli sami nie byli nagrani, to widzieli znajomych. Albo siebie.

Zaskakuje mnie, gdy opowiada o koleżance: – Ona sama prosiła znajomych, żeby ją tam wrzucili. Chciała zyskać na popularności.

Zadaję pytanie, które nie daje mi spokoju: czy to naprawdę nic złego? Kamila kręci głową.– Tak naprawdę nikt nie myśli, że rani. Myślą, że to nic takiego. Ale potem przychodzi hejt. I już nie jest śmiesznie. Przykre, że w świecie, który tyle mówi o tolerancji, nie można być „innym" – podsumowuje dojrzale, jakby nie pasowała do swojego pokolenia.

Czy sama kiedyś doświadczyła hejtu? – A bo to raz? – odpowiada. – Najważniejsze, żeby mieć kogoś, kto cię wysłucha. Mieć przystań, do której się wraca. I kogoś, z kim można nawet popłakać.

Słona cena lajków

W sieci nic nie ginie. Nawet jeśli nagranie zostanie usunięte, ktoś już je zapisał, wysłał dalej, zrobił screen. Jedno wyjście na zakupy może stać się początkiem koszmaru. Dla autora filmu to tylko „zasięg". Dla osoby po drugiej stronie obiektywu – poczucie upokorzenia, które zostaje na długo.

Dlatego psychologowie biją na alarm. „Szon Patrol" jest formą przemocy rówieśniczej, która wyrasta na gruncie braku edukacji medialnej, braku świadomości prawnej i potężnej presji, by być widocznym – za wszelką cenę. Media społecznościowe tworzą iluzję, że wszystko, co zyskuje „lajki", jest warte. Nawet jeśli czyimś kosztem.

Rzecznik Praw Dziecka, prawnicy i instytucje mówią wprost: to nie tylko nieetyczne, ale i nielegalne. Szkoły organizują spotkania z psychologami, niektóre przypadki zgłaszane są na policję.

Masz wybór. Masz wpływ.

Może wydaje Ci się, że to tylko internetowa zabawa. Może chcesz błyszczeć, zdobyć popularność. Ale zanim wciśniesz „nagrywaj", zatrzymaj się i pomyśl. Czy naprawdę chcesz budować swoją wartość na cudzym upokorzeniu? Czy chciałbyś, żeby ktoś nagrał twoją siostrę, mamę, dziewczynę? Czy śmiałbyś się, widząc ich twarz w sieci z podpisem „znowu przyszła półnaga"? To nie jest śmieszne. To jest okrutne. Masz wybór. Możesz być częścią tego. Albo możesz być tym, kto powie: DOŚĆ.

To nie jest niewinny trend. To test na nasze człowieczeństwo. Jeśli nie zareagujemy – cicho się na to godzimy. Być może dla części młodych ludzi nasz głos brzmi jak głos „boomerów". Może wydaje się, że nie rozumiemy ich świata, internetu, tego, co „dla beki", a co „dla zasięgów". Nie jesteśmy „boomerami". Jesteśmy starsi doświadczeniem życiowym, a naszą rolą jest patrzeć, pytać, słuchać i ostrzegać, zanim będzie za późno.

Ale właśnie dlatego o tym piszemy. Bo nie chcemy oceniać – chcemy zrozumieć. I chcemy, żeby młodzi też spojrzeli na to z innej strony: z empatią, a nie przez pryzmat lajków. Rozumiemy, że świat się zmienia. Że młodzi żyją szybciej, inaczej, mocniej. Ale są rzeczy, które pozostają niezmienne: szacunek, granice, odpowiedzialność. I świadomość, że po drugiej stronie ekranu zawsze jest żywy człowiek.

I. DĄBROWSKA



eprasa.pl 900bfae3e9

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciesiedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam domek całoroczny (50 mkw) po remremoncie z działką 1030 mkw, w Grężowie , tel. 606 137 756

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPI Ę:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka
OKNA DRZWI FASADY PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT





Fundusze Europejskie
Dofinansowane przez Unię Europejską

Gmina Zbuczyn realizuje projekt pn.: Dostawa nowego średniego samochodu ratowniczo - gaśniczego z napędem 4x4 dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzesku - Królowa Niwa z wyposażeniem.

Dofinansowanie projektu z UE: 1 708 482,91 PLN

Mazowsze. serce Polski
www.mapadotacji.gov.pl

GNR 6845.1.2025 Jabłonna Lacka 09.09.2025

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Jabłonna Lacka podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna Lacka ul. Targowa 4, na stronie internetowej BIP od dnia 09.09.2025 naokres 21 dni - wywieszony jest wykaz nieruchomości gminnej przeznaczonej do dzierżawy, sprzedaży i najmu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Jabłonna Lacka w godz. 8^{00} -16^{00} pokój nr 2, pod numerem telefonu: 25 5065542.

Wójt Gminy
/-/
Wiesław Michalczuk

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI®
dostępne w naszej ofercie



PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 900bfae3e9

Decyzja Starosty Powiatu Garwolińskiego z dnia 12 września 2025 r. Nr G.6820.1.2025.KB

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust.1 w związku z art. 1 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. z 2022 r. poz.140 z późń.zm.) oraz art.107 § 1 i § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn.zm.), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Borowie z dnia 20 lutego 2025 r. Nr RG.6822.3.2024

Starosta Powiatu Garwolińskiego

ustala, że nieruchomość gruntowa, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 296/2 o pow. 0,56 ha, położona w obrębie Gózd gm. Borowie, stanowiła mienie gromadzkie.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 20 lutego 2025 r. Nr RG.6822.3.2024 Wójt Gminy Borowie wystąpił do Starosty Powiatu Garwolińskiego o wydanie decyzji ustalającej, że działka nr 296/2 o pow. 0,56 ha, położona w obrębie Gózd gm. Borowie, stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Z treści przedmiotowego wniosku wynika, że przed dniem wejścia w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, przedmiotowa działka była użytkowana wspólnie przez mieszkańców wsi Gózd jako miejsce wspólnych spotkań, gdyż działka znajduje się w centrum wsi, parking dla mieszkańców którzy oddawali mleko do punktu skupu oraz robili zakupy w pobliskim sklepie oraz okresowo jako miejsce wypasu zwierząt gospodarskich i wspólnych prac wykonywanych przez mieszkańców wsi.

Starosta Powiatu Garwolińskiego zawiadomieniem z dnia 3 marca 2025 r. Nr G.6820.1.2025.KB wszczął postępowanie administracyjne odnośnie uregulowania stanu prawnego w/w nieruchomości gruntowej na podstawie przepisów ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Przedmiotowe zawiadomienie zostało wywieszone w dniu 3 marca 2025r. na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie oraz zamieszczone zostało w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Garwolińskiego i na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Garwolinie. Ponadto przedmiotowe zawiadomienie w dniu 5 marca 2025 r. zostało wywieszone na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Borowie oraz w dniu 10 marca 2025 r. zostało wywieszone na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń sołectwa wsi Gózd.

Zgodnie z przepisem art. 8 ust.1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, starosta wydaje decyzję o ustaleni, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3 w/w ustawy, stanowią mienie gromadzkie. Decyzja taka ma charakter deklaratoryjny potwierdza stan prawny nieruchomości, na dzień wejścia w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych tj. na dzień 5 lipca 1963 r.

Przepis art.1 ust.2 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych stanowi, że oprócz wspólnot gruntowych (ust. 1) podlegają zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w w/w ustawie także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962 r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania (Dz. U. Nr 64, poz. 303 z późn.zm.), mieniem gromadzkim jest mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. Nr 43, poz. 191 z późn.zm.), stanowiło majątek dawnych gromad, jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe.

Przez dawne gromady należy rozumieć gromady istniejące do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 września 1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych.

Istniejące do 1954 r. gromady, powstałe na mocy ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, posiadały osobowość prawną, były przedmiotem majątku, dobra gromadzkiego i innych praw majątkowych.

Biorąc pod uwagę powyższe, dla ustalenia czy dana nieruchomość stanowi mienie gromadzkie, istotny jest stan prawny nieruchomości w okresie poprzedzającym datę 5 lipca 1963 r., a w szczególności czy nieruchomość należała do istniejących w okresie od 1933 r. do 1954 r. gromad, jako jednostek samorządu terytorialnego, mających osobowość prawną i będących podmiotami praw i obowiązków oraz czy przed dniem 5 lipca 1963 r była faktycznie użytkowana wspólnie przez mieszkańców. Mienie gromadzkie służyło i często nadal służy potrzebom ogółu mieszkańców byłej gromady. Nieruchomościami takimi są takie grunty o charakterze użyteczności publicznej jak: wójtówki, kowalówki, działki szkolne, place publiczne, piaskownice, cmentarzyska, wodopoje itp.

Ze zgromadzonej dokumentacji w przedmiotowej sprawie wynika, że przed dniem wejścia w życie ustawy zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, przedmiotowa działka użytkowana była wspólnie przez mieszkańców wsi Gózd.

Podczas dokonanych w dniu 24 lipca 2025 r. oględzin stwierdzono, że obecnie na przedmiotowej nieruchomości znajduje się przystanek autobusowy wraz z pętlą autobusową, ogrodzony plac zabaw z urządzeniami siłowni napowietrznej. Na wysokości budynków na działkach sąsiednich znajdują się drogi dojazdowe do tych budynków oraz tereny zielone, a także sieciowa pompownia ścieków i transformator.

Przesłuchani w dniu 24 lipca 2025 r. na potrzeby niniejszego postępowania świadkowie (dane świadków w aktach sprawy) oświadczyli, że przed dniem 5 lipca 1963 r. działka nr 296/2 wykorzystywana była wspólnie przez mieszkańców wsi Gózd. Na przedmiotowej nieruchomości znajdowało się miejsce postojowe dla mieszkańców, którzy oddawali mleko do mleczarni, znajdującej się na działce obok. Przedmiotowa nieruchomość wykorzystywana była częściowo na boisko do gry w piłkę, miejsce wspólnych spotkań mieszkańców z uwagi na to, że działka stanowiła centralny punkt miejscowości, dojazd do poszczególnych posesji znajdujących się w sąsiedztwie przedmiotowej nieruchomości.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że działka objęta niniejszą decyzją zarówno do dnia 29 września 1954 r. tj. do dnia wejścia w życie ustawy o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych, jak również na dzień wejścia w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, wykorzystywana była wspólnie na potrzeby mieszkańców wsi Gózd.

Nadmienić należy, że w ewidencji gruntów i budynków działka nr 296/2 o pow. 0,56 ha, położona w obrębie Gózd gm. Borowie, wykazana jest w jednostce rejestrowej G.159, prowadzonej dla nieustalonej własności.

Zgodnie z mapą z projektem podziału, zaewidencjonowaną w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w dniu 22 listopada 2013 r. za Nr 3450-35/2013, sporządzoną na potrzeby sprawy o zasiedzenie, działka nr 296 została podzielona na działki nr: 296/1 o pow. 0,0431 ha i 296/2 o pow. 0,56 ha.

W archiwalnym rejestrze gruntów, założonym w 1962 r., przedmiotowa działka widniała pod nr 166 rejestru gruntowego, w której jako osoba władająca gruntem widniał wpis „Wspólnota wiejska".

Z dokumentu archiwalnego wydanego przez Archiwum Państwowe w Siedlcach tj. rejestru pomiarowo – klasyfikacyjnego szczegółowego, wykonanego w dniu 15 listopada 1962 r. wynika, że działka nr 296 o pow. 0,60 ha wykazana była pod poz. kol. rejestru 162, w której jako posiadacz znajduje się wpis „Grunty ogólne wsi Gózd".

Zawiadomieniem z dnia 25 lipca 2025 r. Nr G.6820.1.2025.KB Starosta Powiatu Garwolińskiego poinformował strony postępowania o możliwości zapoznania się ze zgromadzoną dokumentacją w przedmiotowej sprawie oraz o możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów, zgłoszonych żądań. Przedmiotowe zawiadomienie w dniu 28 lipca 2025 r. na okres 14 dni zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie, zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Garwolińskiego oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Garwolinie. Ponadto zawiadomienie w dniu 29 lipca 2025 r. wywieszone zostało na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Borowiu oraz w dniu 1 sierpnia 2025 r. wywieszone zostało na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń sołectwa wsi Gózd.

W terminie zakreślonym w w/w zawiadomieniu do Starostwa Powiatowego w Garwolinie nie wpłynęły żadne wnioski, uwagi lub dokumenty w przedmiotowej sprawie.

W świetle powyższych faktów należy stwierdzi, że zostały spełnione przesłanki do uznania, że nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 296/2 o pow. 0,56 ha, położona w obrębie Gózd gm. Borowie, stanowiła mienie gromadzkie, w rozumieniu ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Z uwagi na powyższe należało orzec jak w sentencji niniejszej decyzji.

Stosownie do art. 8 ust. 6 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, decyzję niniejszą podaje się do wiadomości poprzez jej wywieszenie na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń: Starostwa Powiatowego w Garwolinie, Urzędu Gminy w Borowiu oraz sołectwa wsi Gózd. Ponadto decyzja zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej: Powiatu Garwolińskiego i Gminy Borowie oraz w prasie lokalnej.

Pouczenie

Od decyzji niniejszej przysługuje stronom prawa wniesienia odwołania do wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem starosty Powiatu Garwolińskiego, w terminie 14 dni licząc od dnia jej doręczenia. Decyzję uważa się za doręczoną wszystkim uprawnionym po upływie 14 dni, licząc od dnia jej publicznego ogłoszenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Niniejsza decyzja zwolniona jest od opłaty skarbowej - art. 7 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2025 r. poz. 1154) – Katarzyna Błachnio - Pomoc administracyjna Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Garwolinie."

eprasa.pl 900bfae3e9

Życie regionalnego sportu

Ogniwo szczęśliwie uratowało remis



Aktualni mistrzowie Polski już nie raz udowodnili swoją wartość w kluczowych momentach sezonu. Wystarczy niewiele, by wrócić na zwycięską ścieżkę.

RUGBY

Nie ma Pogoń szczęścia do końcówek ważnych spotkań, po minimalnej przegranej z Orkanem Sochaczew, tym razem porażkę na szczęśliwy remis zamieniło Ogniwo Sopot.

W spotkaniu zapowiadanym jako hit kolejki Energa Ogniwo Sopot zremisowało z Awentą Pogonią Siedlce 17:17 (10:10). Mimo dominacji gości przez większość meczu, gospodarze zdołali wyrównać wynik po ostatniej akcji meczu.

Mocny początek Pogoni

Zespół z Siedlec, podrażniony minimalną porażką z Orkanem Sochaczew, rozpoczął spotkanie z ogromnym animuszem. Już w 2. minucie, po szybkim rozegraniu rzutu karnego, Jędrzej Nowicki zagrał szeroko na skrzydło do Łukasza Kornecia, który zdobył pierwsze przyłożenie w meczu. Daniel Gdula skutecznie podwyższył, dając Pogoni prowadzenie 0:7.

Drużyna gości miała kolejne okazje do punktowania – blisko pola punktowego znalazł się m.in. Aleksander Nowicki, ale nie udało się sfinalizować akcji. Dopiero w 20. minucie Kacper Skup powiększył prowadzenie, wykorzystując rzut karny (0:10).

Ogniwo odpowiada w osłabieniu Pogoni

Ogniwo długo nie mogło znaleźć sposobu na defensywę rywala. Dopiero w 23. minucie Wojciech Piotrowicz zdobył trzy punkty z karnego. Kluczowy moment nastąpił jednak kilka minut później, gdy Pogoń straciła dwóch zawodników – żółte kartki otrzymali Giorgi Maisuradze i Daniel Gdula, co oznaczało grę w osłabieniu 13 na 15.

Gospodarze wykorzystali przewagę: w 33. minucie Marzuq Maarman zdobył przyłożenie, a Piotrowicz skutecznie podwyższył, doprowadzając do remisu 10:10, który utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Ostatnie słowo należy do Ogniwa

Drugą połowę Pogoń rozpoczęła podobnie jak pierwszą. W 44. minucie Vaha Halaifonua zdobył przyłożenie, które jednak zostało anulowane przez sędziego. Siedlczanie nie zniechęcili się – pięć minut później, po akcji ze wznowienia z autu, Łukasz Korneć znów popisał się rajdem po skrzydle, kończąc akcję przyłożeniem. Gdula skutecznie podwyższył – 10:17.

Przez kolejne 30 minut wynik nie ulegał zmianie. Pogoń nie wykorzystała kilku okazji, a zwłaszcza szkoda było niecelnego rzutu karnego Daniela Gduli pod koniec regulaminowego czasu gry.

Już po doliczonym czasie, Ogniwo przeprowadziło ostatnią, decydującą akcję meczu. Po precyzyjnym przekopie Piotrowicza, przyłożenie zdobył Roman Zhuk. Piotrowicz dołożył kolejne dwa punkty z podwyższenia i doprowadził do wyrównania – 17:17.

Gospodarze mogli mówić o szczęściu, ratując remis w samej końcówce. Z kolei dla Pogoni to kolejny mecz, w którym końcówka wymyka się spod kontroli.

Choć Pogoń Siedlce znów wypuściła zwycięstwo w końcówce, drużyna nie ma powodów do zwątpienia. To wciąż aktualni mistrzowie Polski, z potencjałem, który już nie raz udowodnił swoją wartość w kluczowych momentach sezonu. Zespół gra ambitnie, kreuje sytuacje i prezentuje dojrzały rugby. Wystarczy niewiele – więcej skuteczności, chłodnej głowy i koncentracji w końcówkach – by wrócić na zwycięską ścieżkę. W Siedlcach nikt nie odpuszcza – mistrzowie potrafią się podnieść.

Zapowiedź kolejki. Hit w Siedlcach

W nadchodzącą sobotę, 27 września o godz. 16:00, Awenta Pogoń Siedlce podejmie na Stadionie Miejskim niepokonaną Life Style Catering RC Arkę Gdynia – lidera tabeli. Goście wzmocnili skład i otwarcie mówią o medalowych ambicjach.

Równolegle ORLEN Orkan Sochaczew zmierzy się z Ogniwem Sopot. Wyniki tych dwóch spotkań będą kluczowe dla układu tabeli Rundy Zasadniczej.

Energa Ogniwo Sopot – Awenta Pogoń Siedlce 17:17 (10:10)

PUNKTY: Łukasz Korneć – 10 (2P), Daniel Gdula – 4 (2PD), Kacper Skup – 3 (K), Wojciech Piotrowicz – 7 (K, PD), Marzuq Maarman – 5 (P), Roman Zhuk – 5 (P).

SKŁAD POGONI: Witalij Kramarenko (76’ Rati Asatiani), Marcin Maciejewski (73’ Konrad Prządka), Giorgi Maisuradze (76’ Sebastian Kostałkowski), Oleksandr Shevchenko, Krystian Olejek (41’ Arkadiusz Janeczko), Aleksander Nowicki, Michał Mirosz (41’ Vaha Halaifonua), Piotr Wiśniewski (65’ Maciej Panasiuk) – Ksawery Struss – Jędrzej Nowicki (45’ Robert Bosiacki) – Łukasz Korneć, Daniel Gdula (14–19’ Robert Bosiacki), Patelesio Sili (55’ Panashe Dube), Kacper Skup – Patryk Reksulak.

TRENERZY: Łukasz Nowosz, Michał Mirosz, Vuli Sunia

1.	ARKA GDYNIA	3	15	145-58
2.	ORKAN SOCH.	3	14	218-36
3.	OGNIWO SOPOT	3	12	142-31
4.	JUVENIA KRAKÓW	2	8	60-37
5.	POGOŃ SIEDLCE	3	8	66-43
6.	BUDOWLANI ŁÓDŹ	3	6	143-79
7.	BUDOWLANI LUBLIN	3	4	55-96
8.	LECHIA GDAŃSK	2	0	37-121
9.	BIAŁYSTOK	3	0	26-191
10.	AZS AWF WAWA	3	-1	17-217

eprasa.pl 900bfae3e9



POMOC KSIĘGOWEJ

Miejsce pracy: [Siedlce / ul. Brzeska 97]
Rodzaj umowy: Umowa o pracę

Wymagania:

- Wykształcenie kierunkowe (rachunkowość, finanse)
- Doświadczenie w prowadzeniu pełnej księgowości
- Znajomość przepisów podatkowych i ustawy o rachunkowości
- Obsługa programu księgowego (INSIGNUM Sprzedaż hurtowa)
- Samodzielność, dokładność, odpowiedzialność

Zakres obowiązków:

- Prowadzenie pełnej księgowości firmy
- Współpraca z urzędami i instytucjami zewnętrznymi
- Przygotowywanie raportów dla zarządu

✅ **Oferujemy:**

- Stabilne zatrudnienie w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- Pracę w zgranym i doświadczonym zespole
- Możliwość rozwoju zawodowego

✉️ Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV na adres e-mail: cemhurt@cemhurt.siedlce.pl]
📍 Lokalizacja: [ul. Brzeska 97, 08-110 Siedlce]





Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8^{00} - 16^{00}

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 900bfae3e9